Nr. 45. Niedziela, 25. Lutego 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., cztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż usmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal. kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miara petitowa, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 tego b. r. zamianować najmiłościwiej pryatnego docenta, dr. Adama **Bochenka**, dzwyczajnym profesorem anatomii na Uniersytecie w Krakowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 tego b. r. zamianować najmiłościwiej pryatnego docenta, dr. Emila **Godlewskieo**, nadzwyczajnym profesorem embryologii Uniwersytecie w Krakowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 tego b. r. zamianować najmiłościwiej prosora w piątem gimnazyum państwowem we wowie, dr. Michała **Jezienickiego**, dyktorem gimnazyum państwowego z polskim zykiem wykładowym w Stanisławowie.

Ministerstwo handlu zezwoliło na wzaemną zamianę miejsc służbowych kontrolom pocztowym: Wojciechowi **Wójcikowi** Krakowie i Janowi M. **Mayerowi** w arnowie.

Obwieszczenia

k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 23 tego 1906 do l. 24.745 o rozporządzeniu k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z nia 21 lutego 1906 do l. 8007, w sprawie rządzeń weterynarno-policyjnych co do prowadzania zwierząt racicowych (bydła ogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, i z dnia 23 lutego 1906 do l. 24.085 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 lutego 1906 do l. 6.777 z ograniczeniami przywozu względnie przewozu drobiu z Bułgaryi i Turcyi do ewentualnie przez Austro-Węgry, — zamieszczone są w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 lutego.

Okręgi wyborcze w Galicyi wedle projektu nowej ordynacyi wyborczej.

Projekt rządowy dzieli Galicyę ogółem na 53 okręgów wyborczych, z której to liczby 18 przypada na okręgi miejskie.

Okręgi 1—4 (włącznie) obejmują **Lwów**. Okręg 1 stanowi przedmieście halickie. Okręg 2 tworzy śródmieście i z II. dzielnicy (Krakowskie) ta część, która mieści się pomiędzy ulicami Jagiellońską, Kołłątaja, Kazimierzowską, Gródecką, granicą gminy i dzielnicą I. Okręg 3 obejmuje resztę dzielnicy II. i całą dzielnicę III. Okręg 4 stanowi dzielnica IV. (Łyczakowskie). Każdy okręg wybiera po jedynym pośle.

Okręgi 5, 6 i 7 przypadają na **Kraków**. Okręg 5 obejmuje dzielnice I., II. i III. (śródmieście, Wawel, Nowy Świat). W okręgu 6 pomieszczono dzielnice IV. i V. (Piasek i Kleparz), z VI. zaś dzielnicy (Wesoła) część północną łącznie z obiema stronami ulicy Starowiślnej. Reszta VI. dzielnicy, jakoteż dzielnice VII. i VIII. (Stradom i Kazimierz) tworzą 7 okręg wyborczy. Każdy okręg wybiera jednego posła.

Pozostałe miasta ugrupowano następującym sposobem w okręgi: Przemyśl okręg 8; Stanisławów 9; Tarnów 10; Brody, Złoczów 11; Tarnopol, Brzeżany 12; Kołomyja, Buczacz 13; Stryj, Drohobycz, Sambor, Gródek 14; Jarosław, Rzeszów 15; Sanok, Krosno, Jasło. Gorlice 16; Bochnia, Wieliczka, Podgórze 17; Nowy Sącz, Biała, Wadowice 18. Każdy z tych okręgów wybiera jednego posła.

Natomiast po 2 posłów wybiera każdy z okręgów wiejskich, które tworzą dalszych 35 okręgów wyborczych w następującem ugrupowaniu:

Jaworzno, Chrzanów, Krzeszowice, Liszki (okr. 19), Biała. Oświęcim, Kęty, Andrychów (20), Wadowice, Zator, Kalwarya, Myślenice, Skawina (21), Maków, Jordanów, Sucha, Miłówka, Żywiec (22), Limanowa, Mszana Dolna, Nowy Targ, Czarny Dunajec, Krościenko (23). Kraków, Podgórze Wieliczka, Dobczyce (24), Bochnia, Niepołomice, Brzesko, Wiśnicz (25), Radłów, Wojnicz, Zakliczyn, Tarnów, Tuchów (26), Pilzno, Brzostek, Dębica, Ropczyce, Frysztak (27) Mielec, Radomyśl, Dąbrowa, Żabno (28), Nisko, Ulanów. Sokołów, Tarnobrzeg, Rozwadów (29), Kolbuszowa, Głogów, Rzeszów, Tyczyn (30), Łańcut, Leżajsk, Jarosław, Przeworsk (31). Nowy Sącz, Stary Sącz, Grybów. Ciężkowice, Muszyna (32), Gorlice, Biecz, Jasło, Żmigród (33), Krosno, Dukla, Brzozów, Strzyżów (34), Sanok, Rymanów, Bukowsko, Lisko, Dynów, Bircza, Dobromil (35), Stara Sól, Sambor, Mikołajów. Drohobycz, Łąka, Medenice (36), Baligród, Ustrzyki Dolne, Lutowiska. Stary Sambor, Turka. Borynia. Podbuż, Stryj, Skole (37). Bolechów, Dolina, Rożniatów, Kałusz, Nadwórna, Bohorodczany, Sołotwina (38), Delatyn, Peczeniżyn, Kołomyja, Żabie, Kuty, Kosów, Zabłotów, Gwoździec (39), Rohatyn, Bołszowce. Bursztyn, Żurawno, Wojniłów, Żydaczów, Chodorów, Bóbrka (40), Mielnica, Borszczów, Zaleszczyki, Horodenka, Tłuste, Śniatyn (41), Ottynia, Obertyn, Tłumacz, Potok Złoty, Stanisławów, Halicz, Tyśmienica (42), Brzeżany, Podhajce, Buczacz, Monasterzyska (43), Mościska, Sądowa Wisznia, Rudki, Komarno, Gródek, Janów (44), Przemyśl, Dubiecko, Niżankowice, Pruchnik, Jaworów, Krakowiec, Radymno (45), Rawa Ruska, Uhnów, Niemirów, Lubaczów, Cieszanów, Sieniawa (46). Lwów (okolica), Szczerzec, Winniki, Żółkiew, Kulików, Mosty wielkie (47), Bełz, Sokal, Radziechów, Kamionka strumiłowa, Busk (48), Gliniany, Przemyślany, Olesko, Złoczów (49). Zborów, Załoźce, Brody. Łopatyn (50), Kozowa, Tarnopol. Zbaraż. Nowe Sioło (51), Trembowla, Mikulińce, Wiśniowczyk, Budzanów, Czortków (52), Skałat. Podwołoczyska, Grzymałów, Husiatyn, Kopyczyńce (53).

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 22 lutego.

(Karnawał. — Polskie przedsiębiorstwo na cele dobroczynne. — Aquileja.).

(i) Zapusty zbliżają się szybko ku końcowi. Już ostatni tydzień. To też Wiedeń bawi się ochoczo. Wielkie zabawy już się przeważnie odbyły: bal przemysłowców, bal miasta Wiednia, reduta księżnej Metternichowej bez — księżnej protektorki (z powodu żałoby po zmarłym niedawno bracie męża księżnej), bal austr. Związku literackiego. bal prasy wiedeńskiej (Towarzystwa „Concordia“) i jak tam nazywają się wszystkie wielkie bale. których zliczyć trudno. A cóż dopiero mniejsze bale, zabawy korporacyjne lub prywatne!

W tym roku odpadły tradycyjne polskie wieczory mazurowe, bo komitet zastosował się do przyjętego w kraju hasła, aby nie obchodzić hucznie tegorocznego karnawału, chociaż to było połączone nawet ze znaczną ofiarą, bo sala na wieczorki była już zamówiona. Ponieważ jednak fundusze na dobroczynne cele polskie w Wiedniu są zupełnie wyczerpane, a pomocy tej potrzebują koniecznie liczne zastępy tutejszych biednych rodzin polskich, rozbitków losu, ofiar własnej lekkomyślności czy też poprostu nieszczęścia. przeto niestrudzona i podziwu godna protektorka dobroczynnych polskich stowarzyszeń i przedsięwzięć w Wiedniu, księżna Marya z hr. Zamoyskich Lubomirska. zajęła się urządzeniem tomboli na powyższe cele. Przedsięwzięcie powiodło się doskonale i przyniosło stosunkowo znaczny dochód. Zabawa była

---

4)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

I.

(Ciąg dalszy).

Pewność, że odkrył ją umiał, że nieznajoma znajduje się tu, w pobliżu, uspokoła go od razu.

Nawet oczy jego nie biegły już tak natętnie ku niej. Przeciwnie, zawisły na ołtazu, a wzrok, ten drugi, wewnętrzny, skierowany w głąb duszy własnej, odkrywał w niej, jeżeli nie nowe horyzonty uczuć, to w każdym razie bardzo drogie, a oddawna zapomniane wspomnienia przeszłości.

Jakżeż ten kapłan staruszek i ta mała świątynia, taka skromna i uboga, przypominała mu drewniany, wiejski kościółek w rodzinnych Lipowcach. Tam uroczystość św. Stanisława, a więc dzień jego imienin, stanowiła zawsze dla niego i dla wszystkich łatę nader pamiętną. Psuty i ukochany jedynak był wtedy otoczony wszystkiem, czego dusza dziecięca zapragnąć mogła; otoczony przedewszystkiem sercem i pieszczotami rodziny. I tak, jak dzisiaj, rozpoczynając dzień od Mszy św. w cichym kościółku, on, chłopię o długich złotawych puklach, strojny zazwyczaj w nowe na dzień ten sukienki, szedł prosić swego i kraju patrona o błogosławieństwo na dzień cały. Jakie prośby niewinne, dziecięce usta powierzały świętemu, to już pozostało tajemnicą między nim a niebem zamkniętą. Św. Stanisław jednak musiał echo ich przelewać w duszę matki, gdyż ta, intuicyą nieznaną wiedziona, spełniała je zwykle wszystkie tego samego dnia jeszcze, dodając często nad program takie ekstra z niespodzianki, o których chłopię nawet w tajnej rozmowie ze świętym patronem marzyć nie śmiało.

Zachwycony Staś przypisywał to wszystko wówczas cudowi, nie wiedząc jeszcze, iż największym cudem na świecie jest miłość wielka a czysta, której iskra objawiała się w danej chwili przez zacne serce matki. Hej, hej, miły Boże! Jakżeż to dawno było! Jakżeż twarde warunki życiowe zatarły później te jasne wspomnienia!

Siła ich poetyczna tak była jednak potężna, tak żywą, iż łzą rozrzewnienia zaszkliła oczy mężczyzny.

W upornej, a wytrwałej gonitwie za chlebem, w twardej walce o byt, św. Stanisław zapomniał o nim... Zapomniał wtedy, gdy go wraz z matką owdowiałą i siostrą podlotkiem, z rodzinnego wypędzano gniazda: zapomniał, gdy sierotom bez dachu i punktu oparcia, na bruk wyrzuconym, kazał wywalczać sobie ciężko dolę życiową; zapomniał o nim, gdy głodem i chłodem, upokorzeniem dumy i łzą krwawą, dobijał się tej odrobiny niezawisłości i spokoju, jakie dziś posiadł nareszcie.

Ale i on wykluczył go ze swego serca i pamięci. Spracowany, sceptycznie usposobiony, często zrozpaczony, w wirze zajęć i kłopotów zatracił poetyczną, dawną wiarę. Kościół? — nie nęcił go. Imieniny? — odkąd nikt mu nie winszował, nikt nie zatroszczył się w dniu tym o niego, — zapomniał o czczej ich formie.

I dopiero dziś, dziś, ten cudny ranek majowy i ten kościółek ubogi, przypomniały mu św. Stanisława i dawne wspomnienia dzieciństwa, budząc dziwne jakieś, a błogie w sercu uczucia....

Rozległ się dzwonek na Podniesienie i odruchem ogólnym pociągnięty, Stanisław przyklęknął, chyląc w pokorze głowę.

Jakaś niema procesya widzeń dawnych, jakiś nastrojem chwili spowodowany przełom duchowej istoty, pogrążyły go w zadumie, która mimowolną stanowiła modlitwę. Gdy ocknął się z niej, kapłan odchodził już od ołtarza. W kościółku ruch powstał. Maluczcy i ubodzy cisnęli się ku drzwiom; wykwintne panie, zamieniając dyskretne ukłony i uśmiechy, czekały aż przejście oswobodzonem zostanie.

Stanisław czekał także; jakaś niewidzialna siła do miejsca go przykuła. Nie patrząc na pozór, widział jednak, jak błękitnawa postać powstała z miejsca, prostując bardzo gibką i smukłą swą kibić; dojrzał nawet i, mimowoli, zanotował w pamięci, iż na ławeczce jej, według przyjętego tu zwyczaju, przybita była kartka z nazwiskiem właścicielki. Gdy jednak, ujawszy książkę, ku wyjściu się zwróciła, oczy mężczyzny, ponownie w jasyr wzięte, zawisły niewolniczo na delikatnych jej rysach, szły już wiernie za nimi.

I gdy nieznajoma, poruszając się z wdziękiem i prostotą wykwintnej kobiety, zbliżała się ku wyjściu, on nagłą, a dla siebie samego niewytłómaczoną siłą popchnięty, wysunął się szybkim ruchem naprzód, stanął przy kropielnicy, by w chwili, gdy się do niej zbliży, zaczerpnąć nieco wody święconej na dłoń i wyciągnąć ją, ruchem prośby i powitania ku przechodzącej.

Zwyczaj był niepolski, lecz niemniej poetyczny i ładny, a pięknej nieznajomej snać nie obcy, gdyż przystanąwszy, zapłoniła się lekko, poczem z opuszczoną firanką rzęs ciemnych, dotknęła paluszkami tej żywej kropielnicy, by zwilżywszy je wodą, znak krzyża uczynić nimi nad czołem.

Po raz drugi, zmieszani stali oko w oko, zastępując spojrzeniem głębokiem, niedozwoloną w miejscu tem rozmowę.

Wtem z rąk nieznajomej wysunęła się książeczka, padając pod nogi prawie mężczyzny.

Pochylił się szybko i podniósł maleńki, wytworny modlitewnik, a wraz z nim uroniony obok obrazek.

Rzut oka na świętość tę, rozwiązał mu nagle usta:

— Św. Stanisław? — wyrzekł zdumiony. — Co za zbieg okoliczności.... To mój dzisiejszy patron. I ja noszę to imię.

— Szczęścia i pomyślności — szepnęła ze ślicznym uśmiechem, który życzeniu podwójną nadawał wartość.

Równocześnie jednak cofnęła się o krok i z królewskiem skinieniem główki, z ukłonem, który nie dopuszczał dalszej rozmowy, spokojnym krokiem kościół opuściła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

świetna i przeciągnęła się do rana. Na zebranie oprócz wielu osób i rodzin całych z kolonii polskiej, przybyła licznie także arystokracya i towarzystwo niemieckie.

Znany mecenas nauki i sztuk pięknych, JE. Karol hr. Lanckoroński, autor i wydawca dzieła „O miastach Pamfilii i Pizydyi“ — że już o innych dzisiaj nie wspominamy — wydaje obecnie nową publikacyą z zakresu studyów archeologiczno-historycznych, mianowicie o Aquilei. Hrabia Lanckoroński przeprowadzał od piętnastu lat poszukiwania i studya na miejscu, jego kosztem odbywały się w Aquilei prace nad odgrzebaniem zabytków dawnej przeszłości, przedewszystkiem nad zbadaniem starożytnej a sławnej świątyni, owocem zaś tych studyów jest owe dzieło. Wstęp do niego, pióra własnego, odczytał hr. Lanckoroński na zebraniu naukowem, onegdaj odbytem, które zgromadziło liczne grono uczonych tutejszych i miłośników nauki. We wstępie tym kreśli hr. Lanckoroński w sposób bardzo interesujący i pełen polotu, a dowodzący znakomitego opanowania przedmiotu dolę i niedolę Aquilei, oraz jej stosunki polityczne, etnograficzne i geograficzne. Z kolei prof. dr. Swoboda mówił o rezultacie studyów archeologicznych w Aquilei, a prof. G. Niemann objaśnił zdjęcia, porobione na miejscu. Dzięki polskiemu uczonemu i mecenasowi nauk, przybędzie zatem nowa, bardzo cenna i ważna dla ogólno światowej wiedzy publikacya.

Rzym, dnia 20 lutego.

(Encyklika o rozdziale Kościoła i państwa we Francyi. — Wyprawa księcia Abruzzów do środka Afryki. — Z literatury. — Portret Bony Sforzy).

Oczekiwana encyklika papieska o rozdziale Kościoła i państwa we Francyi ukazała się. Zredagowana w formie oględnej, jest stanowczą w treści. Pius X. mówi w niej, że rząd francuski oddawna już przygotowywał prawo o rozdziale Kościoła od państwa i że Kościół uczynił, co mógł, aby tego rozdziału uniknąć. Potępia On zasadę rozdziału, wyjaśnia naukę Kościoła co do spólnych stosunków obu społeczeństw, cywilnego i duchownego. Pożałowania godnem jest, że rozdział ten nastąpił właśnie we Francyi, która przez wieki była związana z Watykanem i miała tyle chluby na polu kościelnem. Potępienia godnem jest zerwanie umów, zgwałcenie prawa międzynarodowego, obraza, wyrządzona Stolicy Św. przez sposób, w jaki rząd zerwał stosunki. Papież wykazuje, ile prawo to jest wstrętnem i obrazą, skoro poddaje Kościół władzom państwowym i „widzimisię“ urzędników. Zgwałcono prawo własności Kościoła, wyzuto go z niej. Nadto prawo to wprowadza niezgodę i mąci wewnętrzny pokój w kraju. Encyklika kończy się gorącem wezwaniem do biskupów, do duchowieństwa i ludu francuskiego, nawołując do jedności, do zgody, aby bronili religii, którą chce się wytępić, do wiary i chrześciańskiej moralności.

W Instrukcyach, jakie Papież jeszcze wyda do biskupów, Watykan zapewne pozwoli katolikom przyjąć to prawo i nowe rozporządzenia administracyjne, jakie mają być wydane pod zastrzeżeniem zachowania zasad, a mianowicie, aby związki wyznaniowe (cywilne), które według nowego prawa będą reprezentowały parafie wobec rządu stały pod kontrolą biskupa.

W połowie kwietnia Ludwik Sabaudzki, książe Abruzzów, odpłynie z portu Spezii do Afryki, aby przedsięwziąć wielką wyprawę eksploracyjną w środkowej Afryce. Wiadomo, że książę odbył wyprawę do bieguna północnego, gdzie dwa palce utracił z odmrożenia; do Alaski, gdzie zbadał szczyt św. Eliasza, teraz zaś brat hrabiego Turynu i księcia Aosty, żonatego z ks. Heleną Orleańską, wybiera się do Afryki. Celem nowej podróży jest zbadanie łańcucha gór Afryki środkowej i wdrapanie się na niezbadany dotąd najwyższy szczyt Ruvenzori, albo jak go nazywają także krajowcy: „Króla Chmur“. Trudności dostania się na wierzch tego szczytu, są tem większe, że czarna ludność, jaka w poniżu osiadła aż do Ugandy, napada na podróżników. Samuel White Baker, Getti, Maton Baj w r. 1877, Stanley w r. 1887, Emin-basza w roku następnym próbowali tego przedsięwzięcia, ale nie mogli nawet zbliżyć się do szczytów. Najwięcej wskazówek dostarczył Stanley. Oceniał on zdaleka wysokość Ruvenzori na 5500 metrów, gdy książę Abruzzów oblicza ją — nie wiem, na jakich zasadach — na 6500 metrów! Ze Spezii cała wyprawa pojedzie statkiem do Mombazy na pobrzeżu wschodniej Afryki (posiadłość angielska), zkąd niedawno wybudowano kolej ku wnętrzu lądu, aż do Florence; potem przeprawi się przez ogromne jezioro Victoria i wyląduje w okolicy Kitantu. Tam dopiero zbierze się eskorta czarnych krajowców i nastąpi marsz ku górom Ruvenzori.

Okolica (300 kilometrów), jaką będzie musiała przebyć wyprawa, jest przeważnie bagnistą, ztąd i niebezpieczną. Osobliwy rodzaj pcheł, bagien i t. zw. muchy sennej *(tse-tse)* zarażają te zwrotnikowe strony. Wyżej już rozciągają się lasy wawrzynów i tutaj zostawioną będzie eskorta murzyńska, a tylko ks. Abruzzów z białymi, zabranymi z Piemontu, puści się w dalszą drogę. Zresztą, jak wiadomo, murzyni z okolic tropikalnych nie znoszą zimna gór. Zdaje się więc, że drużyna, która towarzyszyć będzie do końca kuzynowi króla włoskiego, nie wyniesie więcej nad kilkanaście osób, przeważnie tych samych, które były z nim u bieguna północnego i w Alasce. Są to mianowicie: kapitan Cagni, doktor Cavalli, porucznik Winspeare, alpinista Sella, przewodnicy alpejscy Petigax, Ollier i inni, fotograf i t. d. Przewodnik Ollier jest nietylko wybornym alpinistą, lecz także celnym strzelcem. Wyprawa do Alaski kosztowała księcia 130.000 franków, wyprawa do bieguna północnego 950.000, wyprawa zaś do środka Afryki kosztować będzie około 300.000 lirów. Wszyscy uzbrojeni zostaną w strzelby *Express Rifle*. Książę powróci przez jezioro Alberta Nilem aż do Chartumu, ztamtąd do Kairu, gdzie wsiądzie na statek, aby wrócić do Włoch. Podróż właściwie celu naukowego nie będzie miała.

Pan Hubalo Degli Abbati, Rzymianin, napisał i wydał dalszy ciąg „*Quo vadis*“, H. Sienkiewicza, p. t. „*Ursus*“. Powieść, zdaje się, przeznaczoną jest do wegetowania pod cieniem polskiej powieści słynnego autora.

Przy porządkowaniu drobnych przedmiotów, znajdujących się w witrynach w Bibliotece Ambrozyańskiej w Medyolanie, znaleziono — jak mi piszą — gemmę, t. j. rznięty kamień z popiersiem Bony Sforzy. Rzecz to dla naszych historyków nie bez interesu.

Z pod berła rossyjskiego.

(Garść luźnych informacyj).

W najbliższej przyszłości, jak donosi *Nasza Żiźń*, będzie rozstrząsaną w sferach rządowych sprawa zniesienia stanu wojennego we wszystkich tych miejscowościach, gdzie zapanował już spokój. Większość członków Rady ministrów jest zdania, że w wielu miejscowościach stan wojenny nie jest już niezbędny, a w ostatecznym razie można go zastąpić ochroną wzmocnioną, ponieważ stan wojenny ujemnie wpływa na życie przemysłowe i handlowe.

Na Radzie Ministrów rozważaną była sprawa nauczania powszechnego. Szczegółowy projekt w tym przedmiocie opracowany jest w ministerstwie oświaty w celu przedstawienia go następnie Dumie. Według tego projektu nauka nie będzie przymusową. Nauczanie powszechne wprowadzone będzie najpierw w okręgu naukowym moskiewskim. W niektórych powiatach gub. moskiewskiej liczba szkół początkowych zostanie znacznie powiększona jeszcze w ciągu bieżącego roku.

Sprawa reformy szkół średnich i niższych poruszona została znowu w ministerstwie oświaty. Dla opracowania odpowiednich projektów postanowiono zorganizować naradę, w której wezmą udział dyrektorowie szkół średnich, inspektorowie okręgów, dyrektorowie szkół ludowych i t. d. Narada ta będzie zwołana w przyszłym miesiącu.

Nowoje Wremia pisze, że hr. Witte oświadczył w Radzie ministrów, iż Kutler, pomimo podania się do dymisyi, przyrzekł wykończyć, przerobić i złożyć ponownie Radzie ministrów projekt przymusowego wywłaszczania ziemi na rzecz włościan. Przeciwnicy p. Kutlera, a członkowie tej komisyi ro... W. Hurko, ks. Koczubej, A. Werewkin, ... Putiłow i A. Nikolski, opracowują kont... projekt.

Operacye Banku włościańskiego postanowiono prowadzić na wzór pr... i organizować włości rentowe. Osadz... włościan w majątkach, nabywanych na ra... chunek banku, będzie dokonywane w for... oddawania osad nabytych w dzierżawę l... na własność po zapłaceniu sumy szacun... lub też corocznej renty.

W Kijowie były zapowiedziane dw... nowe wydawnictwa w języku ukra... skim: dziennik *Hromadske słowo* i *No... żytia*. Gubernator kijowski zabronił ich w... dawania. Wydawca udał się ze skargą ... senatu, a tymczasem prenumeratorowie m... otrzymywać zamiast tych pism: dzienn... *Hromadska dumka* i miesięcznik *Nowa hro... mada*, które jako wydawca i redaktor odp... wiedzialny podpisuje p. Włodzimierz Leon... towicz.

W *Słowie* petersburskiem czytamy: „Hr. Witte, jak donosi korespondent peters... burski angielskiej *Tribune*, przedstawił ca... rowi obszerny memoryał o masowy... rozstrzeliwaniach bez sądu, dokony... wanych w ostatnich czasach w kraju Na... bałtyckim. Po przeczytaniu memoryału ... wyraził swe oburzenie i powiedział, że n... podobne czyny nie można w przyszłości ze... zwalać i że należy zaprowadzić sądy jaki... kolwiek“.

W Moskwie, na posiedzen... „Związku 30 października“ p. Sta... chowicz dowodził, że nie należy uważać rzą... du za wroga ani życzyć sobie jego ustąpie... nia pomimo, że rząd ten postępuje nie tak, jak się zobowiązał. Winno się fakt ten stwier... dzić jasno. Mowca sądzi, iż należy rząd za... wiadomić, że w myśl pierwszego punktu ma... nifestu z d. 30 października, nieodzownem je... wydanie ustawy gwarantującej wolność oby... watelską, dalej zniesienie stanu wzmocnionej ochrony i aby każdy po 30 października bez sądu wydany wyrok został albo zniesion... albo przez sąd zatwierdzony. Zaprowadzenie stanu wojennego uzasadnione być może albo powstaniem, albo przygotowaniem do powstania. Stan wojenny musi być zniesiony, jeżeli nie przemawia za nim absolutna konieczność. Na każdy sposób trzeba położyć kres nadużywaniu stanu wojennego i skazy... waniu na śmierć bez sądu.

W myśl 2 punktu manifestu mow... zaproponował rezolucyę, wyrażającą nadzie... że gabinet na czas spełni zobowiązania sw... co do zwołania Dumy. Rządowi oświ... czyć należy, że rychłe zwołanie Dumy je... najlepszym środkiem uspokojenia kraju i ... z tego powodu przyśpieszyć wypada wyb... ażeby Duma pod żadnym warunkiem nie ... brała się później niż 13 maja.

Przeważna część mowców poparła re... zolucyę, jedynie reprezentanci prowincy... okręgów granicznych oświadczyli się prze... natychmiastowemu zniesieniu stanu woje...

---

39)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Obrazy z życia sardyńczyków.

X.

(Ciąg dalszy).

Margherita i Anania podnieśli głowy oboje i patrzyli na chmury, które przepływały wolniej, gęstsze, cięższe i złowrogie..

— Dowiedz się jednej rzeczy — rzekła, mówiąc z niejakiem roztargnieniem i pospiechem, jakgdyby obawiała się, że deszcz przerwie im rozmowę. — Nie jesteśmy już tak bogaci, jak dawniej. Interesa mego ojca źle idą. Prócz tego popożyczał pieniądze tym wszystkim, którzy go o to prosili i którzy... nigdy nie oddadzą. Jest nadto dobry. Nasz proces z gminą Orlei, ów wiekuisty proces o lasy spalone, zły obrót bierze. Jeżeli go przegramy, czego można się obawiać, nie będę już bogatą partyą.

— Czemu nigdy mi o tem nie pisałaś?

— I po cóż miałam pisać? Zresztą, do ostatnich dni, sama nie wiedziałam o wielu rzeczach... Och! deszcz na dobre padać zaczyna!

Poszli schronić się pod daszkiem. Błyskawica zabłysła pomiędzy chmurami i w tem nagłem oświetleniu, jak płomień błękitny, Anania ujrzał, że Margherita była blada, jak oblicze księżyca.

— Co tobie jest? Co tobie jest? — pytał, przyciskając ją do siebie. — Nie bój się, nie masz się niczego obawiać w przyszłości. Jeżeli nie będziesz już tak majętna, nie mniej będziesz szczęśliwa. Nie bój się!

— Nie, nie, ja się nie boję. Jeżeli jestem niespokojna, to tylko dla tego, że moja matka przeraża się burzy i mogłaby wstać z łóżka.. Idź już! idź już!...

Odsunęła go łagodnie. Musiał być jej posłuszny; ale długi czas pozostał jeszcze pod portykiem, czekając, aby deszcz przestał padać. Fale burzliwej radości oświecały błyskawicznie jego duszę, tak samo, jak metaliczny blask błyskawic noc rozświecał. Przypomniał sobie ów dzień słotny w Rzymie, gdy myśl o śmierci w duszy mu mignęła. Tak, boleść i radość podobne były do siebie: jedna i druga były piekące i pożerające. Ale zwolna, gdy wracał do domu pod ostatniemi kroplami deszczu, mniej egoistyczne uczucia nim owładnęły. „Jaki jestem nikczemny! mówił sobie. Cieszę się niepowodzeniami mego dobroczyńcy. Co za wstrętna rzecz to serce ludzkie!“.

Nazajutrz rano, bardzo wcześnie, napisał do Margherity i przedstawił jej rozliczne plany, jedne bardziej bohaterskie od drugich. Chciał szukać lekcyi, aby kończyć nauki, nie będąc już ciężarem dla swego dobroczyńcy; chciał iść do pana Carboni z oświadczynami o rękę jego córki; chciał dać rodzinie, która go protegowała, namacalny dowód, że będzie jej dumą i podporą.

Gdy kończył pisać list przy otwartem oknie, przez które wpłynęła, wraz z wilgotną ciszą poranku, woń pól i łąk, odświeżonych wczorajszym deszczem, usłyszał po za sobą powściągany wybuch głosu i odwróciwszy się, zobaczył Nanę, obdartą i niepewną na nogach, z oczami łez pełnemi, z ustami otwartemi uśmiechem, który rozszerzał jej bezbarwne usta. Trzymała w ręku pełen dzbanuszek kawy, która groziła co chwila wylaniem.

— Dzień dobry, jak się miewasz, Nana? Żyjesz więc jeszcze? — zawołał student.

— Dzień dobry Waszej Ekscelencyi. Co za szkoda, że nie mogłam was zajść znienacka! Prosiłam jak o największą łaskę Zii Tatany, aby mi pozwoliła zanieść wam kawę. Mam ręce czyste, Ekscelencyo. Ach! co za pociecha! — mruczała śmiejąc się i płacząc jednocześnie.

— Gdzie jest Ekscelencya, do której mówisz? — zapytał rozglądając się w około. — Bo, co się mnie tyczy, mam nadzieję, że dalej będziesz mi mówić po imieniu... No, dawaj tę kawę i powiedz mi coś o sobie.

— Niestety! Żyjemy jak w norach, jak dzikie zwierzęta, do których jesteśmy podobni. Jakże bym mogła mówić po imieniu do Waszej Ekscelencyi, która jest słońcem wspaniałem?

— Nie jestem już więc cukierkiem?— rzekł, zapijając kawę ze starego dzbanuszka w złote prążki i myśląc o Zii Varvarze.

— Bóg z tobą!... Ach! przepraszam! Pomimo woli przypominam sobie zawsze o czasach, w których byłeś jeszcze dzieckiem... Wasza Ekscelencya nie zapomniała swego pierwszego powrotu z Cagliari? Margherita czekała na was w oknie. Jakżeby księżyc nie czekał na słońce?

Anania powstał z miejsca i postawił dzbanuszek na oknie, a potem odetchnął głęboko. Jakże czuł się szczęśliwy! Jakże niebo było błękitne! Jak pachło w powietrzu! Co za majestat w tej ciszy wszechrzeczy, w tem powietrzu, którego nie zatruły jeszcze oddechy i hałasy cywilizacyi! Zia Nana nawet nie była już tą obrzydliwą i wstrętną babą, co dawniej; pod szkaradną powłoką tego czarnego i brudnego ciała, przesiąkłego trunkami, drżała dusza poetyczna.

— Słuchaj tych wierszy! — zawołał Anania, potrząsając rękami

I zaczął deklamować. Nana słuchała, nierozumiejąc ani słowa i otwierała usta, aby powiedzieć to... co w końcu wyrzekła:

— Ja już raz słyszałam te wiersze!

— A kto ci je mówił? — zawołał Anania.

— Epes Cau!

— Kłamiesz! Ano! wynoś się i prędko, bo ciebie wypędzę... Ale nie, poczekaj trochę... Opowiedz mi, co zaszło w Nu... ro w tym roku.

Zaczęła opowiadać, tworząc dziwaczny „galimatias“ wypadków, które jej samej się zdarzyły z tem, co zaszło ważnego w mieście i okolicy, a od czasu do czasu wracała do Margherity. To była piękna pomiędzy na... piękniejszemi, róża pomiędzy różami, gwoździk, cukierek. A jej stroje! Ach, wiel... nieba! Nie, nigdy nikt coś równie pięknego nie widział. Gdy przechodziła, ludzie patrzyli na nią, jak na gwiazdkę lecącą po niebie. Jeden pan prosił Nany, aby ukradła tasiemkę od trzewika młodej dziewczyny, gdyż chciał ją nosić na sercu. Służąca Carbonich mówiła, że każdego poranku młoda jej pani znajdowała na swojem oknie bileciki miłosne, związane błękitnemi wstążkami,..

— Ale jest tylko jedna róża i ta róża musi połączyć się z gwoździkiem... No, oddaj mi dzbanuszek... Ach!

I pijaczka uderzyła się kułakiem po ustach.

— To nad moje siły! Mówię do ciebie ty, pomimo woli. Ponieważ znałam Waszą Ekscelencyę jeszcze wtedy, gdy chodził z chusteczką, nie mogę przyzwyczaić się inaczej ciebie nazywać.

— A kiedyż to ja chodziłem z chusteczką? — zapytał, udając, że jej grozi.

Uciekła, chwiejąc się na nogach, śmiejąc się i zatykając sobie usta; a za chwilę zawołała z podwórza do studenta, który stał w oknie:

— Chusteczka wisiała z majtek...

Student czuł się taki szczęśliwy, że zaczął znowu nucić inne wiersze Politiena. Miał wrażenie, że jest zwinny i lekki jak ptaszek siedzący na gałązce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nego i wzmocnionej ochrony, gdyż to wywołałoby ponowną rewolucyę. Wszyscy mówcy występowali przeciw zwłoce w zwołaniu Dumy.

Jak donoszą dzienniki petersburskie, minister spraw wewnętrznych zawiadomił telegraficznie gubernatorów, że robotnicy mogą uczestniczyć w wyborach swych pełnomocników, niezależnie od tego, czy mają 25 lat skończonych.

KRONIKA.

Lwów, 24 lutego.

Kalendarz.

Niedziela (25 lutego):
Anastazyi. — Sławoboja. — Meletya pr.
Wschód słońca o godzinie 6·22 rano, zachód słońca o godzinie 4·55 po południu.

Poniedziałek (26 lutego):
Wiktora. — Mirosława. — Martyniana.
Wschód słońca o godzinie 6·19 rano, zachód słońca o godzinie 4·57 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Miejscami pochmurnie, mglisto, ciepłota wyższa.

— **Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand** był z Małżonką, ks. Zofią Hohenberg, dnia 22 b. m. na obiedzie u ambasadora włoskiego ks. Avarna.

— **Najd. Arcyks. Karolowie Stefanowie w Balicach.** *Czas* donosi: We wtorek, dnia 20 b. m., po południu przybyli z Żywca w odwiedziny do ks. Dominików Radziwiłłów, do Balic na dwudniowy pobyt Najd. Arcyks. Karol Stefan wraz z Małżonką Najd. Arcyks. Maryą Teresą i Córkami: Arcyks. Eleonorą i Renatą. Ks. Radziwiłłowie z okazyi tych zaszczytnych odwiedzin podejmowali z gościnnością, przypominającą dawne czasy Nieświeża i Ołyki, liczne grono gości z Krakowa, zbliżając w ten sposób społeczeństwo nasze do Dostojnych Członków Najw. Rodziny, osiadłych w naszym kraju. Dwa wielkie obiady odbyły się w Balicach dnia 20 i 21 b. m. Oprócz Najd. Arcyksięstwa z Córkami, oraz gospodarstwa domu z dwiema córkami i synem ks. Hieronimem, w obiedzie dnia 21 b. m. wzięli udział: ks. Karolina de Bourbon, Andrzejowa hr. Zamoyska z mężem i córką, ks. Zdzisławowa Czartoryska, ks. Kazimierzowie Lubomirscy, Franciszkowie hr. Potoccy, Ksawerowie hr. Branieccy, Edwardowie hr. Mycielscy, Adamowie hr. Starzeńscy, Zdzisławowa hr. Tarnowska, Adamowa hr. Tarnowska, Edwardowie hr. Tyszkiewiczowie, porucznik artyleryi ks. Ludwik Windisch-Graetz, Jerzy hr. Mycielski, Leon ks. Sapieha, ks. Karol i Stanisław Radziwiłłowie, Zygmunt hr. Zamoyski, Hieronim hr. Tarnowski, Aleksander hr. Wodzicki, Ludwik Żeleński i dyr. Julian Fałat. Wśród obiadu Najd. Arcyksięstwo pili zdrowie niedawno zaręczonej pary, księżniczki Dolly Radziwiłłówny i ks. Stanisława Radziwiłła. Pełna animuszu orkiestra cygańska przygrywała wśród wykwintnej uczty. Po odbytem *cercle*, rozpoczęły się tańce, prowadzone z werwą przez Edwarda hr. Mycielskiego.

Dnia następnego po południu urządzono powozami wycieczkę do klasztoru Kamedułów na Bielanach. Najd. Arcyksięstwo z wielkiem zainteresowaniem zwiedzili piękny włoski barokowy kościół, klasztor, celki zakonników i podziwiali rozległy widok na Kraków wśród zimowego krajobrazu. Wieczorem 21 b. m. odbył się drugi obiad w balickim zamku, na który przybyli: generał Maurycy hr. Attems z małżonką, Gotfrydowie hr. Clam-Martinic, Robertowie hr. Lamezan Salins, Władysławowie hr. Mycielscy, Andrzej hr. Zamoyski z córką, pp. Kazimierzowie Morawscy, pp. Kazimierzowie Osieccimscy, Edwardowie hr. Tyszkiewiczowie, Delegat Adam Fedorowicz, ks. Karol i Stanisław Radziwiłłowie, Jerzy hr. Mycielski, radca Dworu Ignacy Dembowski, p. Franciszek Paszkowski, dr. Stanisław Tomkowicz, p. Ludwik Żeleński, prezes Rady pow. krakowskiej dr. Stefan Skrzyński i Bolesław hr. Miączyński. Po obiedzie tańczono znowu z wesołą ochotą pod kierunkiem p. L. Żeleńskiego przy dźwięku cygańskiej muzyki; dopiero dobrze po północy Najd. Arcyksięstwo pożegnali obecnych, udając się na spoczynek. We czwartek, 22 b. m., po południu opuścili Dostojni Goście zamek balicki, żegnani na dworcu kolei w Zabierzowie przez całą zebraną rodzinę ks. Radziwiłłów.

— **Najdost. Arcyksiążę Józef** wraz z Małżonką Najd. Arcyksiężną Augustą, przybyli dnia 22 b. m. do Neapolu, nazajutrz zaś odpłynęli do Egiptu.

— **P. Kierownik Ministerstwa kolei żelaznych** delegował szefa sekcyi, dr. Forta na walne zgromadzenie „Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego", które odbędzie się w Krakowie, jutro w niedzielę.

— **Henryk Sienkiewicz** mianowany został członkiem korespondentem królewskiej Akademii umiejętności w Belgradzie.

— **Z c. k. kolei państwowych.** — W okręgu dyrekcyi krakowskiej zamianowani zostali: oficyał Franciszek Stefan, naczelnik urzędu stacyjnego w Skawinie, naczelnikiem urzędu ruchu w Zagórzu wraz z Nowym Zagórzem, w okręgu dyrekcyi lwowskiej, a asystent Sebastyan Błąd w Stróżem, naczelnikiem urzędu stacyjnego w Piwnicznej. Dalej przyjęci zostali jako bezpłatni wolontaryusze: Adolf Trybus dla Mielca i Alfred Wajda dla Trzciniey. Nakoniec przeniesieni zostali: oficyał Antoni Mroczkowski z Podgórza-Płaszowa do Krakowa; adjunkt Jan Michalka z Żywca do Podgórza-Płaszowa; adjunkt Jan Zięba z dyrekcyi w Krakowie do Ministerstwa kolei żelaznych w Wiedniu; adjunkt budownictwa Stanisław Bojarski z II. sekcyi konserwacyi w Krakowie do oddziału dla budowy i konserwacyi w dyrekcyi tamże, w w jego zaś miejsce adjunkt budownictwa Filip Zilz: asystent Stanisław Derechowski z Bogoniowic-Ciężkowic do Skawiny; asystent Edward Menschek ze Skawiny do Bierzanowa oraz asystent Zygmunt Czupryna z Zagórzan do Stróż.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W trzeciej seryi powszechnych wykładów uniwersyteckich, które rozpoczną się w poniedziałek, dnia 26 b. m., wykładać będą:

Prof. dr. M. Wartenberg: „O materyalizmie".

Doc. pryw. Uniw. dr. S. Zakrzewski: „Dzieje Polski. Część II. Jagiellonowie".

Asyst. Uniw. dr. J. Tokarski: „Zarys geologi w Galicyi" (z obraz. świetln.).

Prof. dr. M. Raciborski: „O pochodzeniu gatunków".

Prof. dr. J. Zakrzewski: „Akustyka — nauka o głosie" Cz. II. (z doświadcz.).

Prof. dr. J. Raczyński: „Jakiem mlekiem żywić nasze dzieci?" (z obraz. świetln. i demonstracyami).

Prof. dr. K. J. Nitman: „Geografia ziem polskich. IX. Galicya" (dokończenie z obraz. świetln.).

M. Olszewski: „Dzieje malarstwa polskiego od Matejki do naszych czasów" (z obrazami świetlnymi).

— **Z Koła liter. artyst.** Najbliższe zebranie towarzyskie odbędzie się we wtorek, d. 27 b. m., ze współudziałem wybitnych artystów lwowskich. Na sezon postny przygotowuje „Koło" szereg zajmujących odczytów. Jeden z nich poświęcony będzie jubilatce, p. Elizie Orzeszkowej.

— **Dzierżawa teatru miejskiego.** Wczorajsze posiedzenie magistratu, rozpatrującego w dalszym ciągu merytoryczną stronę ofert na dzierżawę teatru, wywołało żywy odzwięk w prasie lwowskiej. Omawiając przebieg tego posiedzenia, na którem nie przyjęto przeważnej części wniosków referenta magistratu, radcy Ostrowskiego, zmierzających do nałożenia większych ciężarów i obowiązków na przyszłego kierownika teatru, kończy *Słowo Polskie* sprawozdanie przytoczeniem charakterystycznej uchwały magistratu: „Ponieważ referent radca Ostrowski oświadczył poprzednio, że proponuje p. Hellera, jako *malum necessarium*, gremium Magistratu uchwaliło, ażeby osobna komisya, którą wybrano, złożona z pp. wiceprezydenta dr. Rutowskiego, Lukasa i Jakubowskiego wygotowała wniosek na Radę miejską, że wbrew oświadczeniu referenta, uważa p. Hellera jako zupełnie odpowiedniego i ze wszech miar zasługującego na stanowisko dyrektora teatru, ze względu na jego ubiegłe zasługi".

Dodatni przebieg wczorajszego posiedzenia magistratu, zaciera niewątpliwie wrażenie, odniesione z usiłowań ludzi, którym rozwój sztuki polskiej na sercu leżeć powinien, a którzy rozwojowi temu przeszkadzają, utrudniając stanowisko przyszłego jej kierownika.

W sprawie tej, obchodzącej tak żywo nasz ogół, nie można dosyć przestrzedz przed zgubnymi skutkami traktowania dzierżawy teatru ze stanowiska wyłącznie finansowego, które daje pozorne tylko i chwilowe korzyści materyalne gminie z ujmą dla rozwoju sceny polskiej zawisłego od poparcia i najdalej idących ułatwień decydujących tutaj czynników.

Przy tej sposobności przypomnieć również wypada, że i dyrektor Tadeusz Pawlikowski, zaproszony na ostatnie posiedzenie komisyi teatralnej, wskazywał na mocy nabytego w ciągu ubiegych lat sześciu doświadczenia, na ujemne następstwa nakładania na przyszłego kierownika sceny lwowskiej zbyt wielkich ciężarów, którym on w tutejszych warunkach podołać nie będzie w stanie.

— **Koncert** „Maryańskiego dzieła miłosierdzia" na dochód biednej młodzieży szkół średnich, pod protektoratem Pani Namiestnikowej Andrzejowej hr. Potockiej, odbędzie się nie 3 marca — jak pierwotnie postanowiono, lecz o dzień wcześniej — w piątek, dnia 2 marca, w sali Filharmonii.

Bilety na wszystkie miejsca można jeszcze nabywać w sklepie pp. Dydyńskiego i Seyfarta (ul. Teatralna), oraz w księgarni pp. Gubrynowicza i Szmidta (pl. Katedralny). Nadto w lokalu Sodalicyi, zanim zostaną oddane dnia 1 marca do kasy Filharmonii.

— **Posiedzenie** lwowskich członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się dziś, w sobotę, o godzinie 7 wieczorem w sali XIII. Uniwersytetu (2 p.). Porządek dzienny: Dalszy ciąg dyskusyi w sprawie reformy nauki t. zw. historyi kraju rodzinnego w galicyjskich szkołach średnich.

— **Jarmark wyrobów krajowych we Lwowie.** Z powodu walnego zgromadzenia członków centralnego Związku fabrycznego, które odbędzie się w Krakowie w niedzielę, dnia 25 b. m., i wyjazdu wielu poważnych przemysłowców tutejszych na ten zjazd, zapowiedziane na ten dzień zgromadzenie w lwowskiej sali ratuszowej w sprawie urządzenia w bieżącym roku jarmarku wyrobów krajowych we Lwowie odbędzie się dopiero w piątek, dnia 2 marca b. r., w wielkiej sali ratuszowej o godzinie 8 wieczorem.

— **Ślub.** Dziś w południe Najprzewielebniejszy ksiądz Arcybiskup Weber połączył w swojej prywatnej kaplicy węzłem małżeńskim dr. Walerego Łozińskiego, syna pp. Bronisławów Łozińskich, z panną Waleryą Zborowską, córką ś. p. Aleksandra Zborowskiego i Emilii z Mikuliczów-Radeckich Zborowskiej. Z powodu żałoby w rodzinie panny młodej uroczystość ślubu odbyła się w kole tylko najbliższych krewnych i przyjaciół nowożeńców.

— **Z powodu zaślubin** dr. Walerego Łozińskiego złożyła 20 koron p. Klementyna Węgrzyńska na fundusz stypendyjny imienia Wojciecha Węgrzyńskiego.

— **Doroczne walne zgromadzenie** członków gal. Towarzystwa muzycznego odbędzie się dnia 7 marca b. r. o godzinie 6, wieczorem. Na porządku dziennym sprawy statutem przepisane.

Zakład pogrzebowy miejski. Prezydyum miasta otrzymało w tych dniach z Krakowa ofertę na zakupno inwentarza drugorzędnego prywatnego zakładu pogrzebowego niejakiej pani Pękalskiej. Ponieważ oferta była korzystną, wysłano do Krakowa starszego radcę magistratu Hobgarskiego i radnego dr. Lisiewicza, którzy inwentarz ten szczegółowo zbadali i znaleźli go w stanie zupełnie dobrym, tak, że Lwów mógłby skromny zakład pogrzebowy odrazu przy użyciu tego inwentarza otworzyć. Do inwentarza tego należą: 4 karawany duże wedle czterech klas pogrzebów, oraz dwa powozy z siedzeniami bocznemi, pod któremi znajduje się zamknięte miejsce na trumienki małe: dalej 3 pary koni od 6 do 10 lat, kilkanaście trumien, ubiory dla służby pogrzebowej; przybory do dekoracyi izby żałobnej i w ogóle wszelkie potrzebne sprzęty karawaniarskie. Właścicielka odstępuje ten inwentarz gminie za 16.000 koron.

Magistrat lwowski uchwalił inwentarz ten zakupić. Celem należytego pomieszczenia tego inwentarza, jakoteż w miarę potrzeby dokupywanego, zaproponował magistrat budowę obszernej remizy kosztem 68.000 K. Remiza ta stanęłaby w ul. Zielonej, w obrębie miejskiego dworca budowniczego.

Przedsiębiorca lwowski pogrzebowy p. Kurkowski wniósł nową ofertę na sprzedaż swojego zakładu i realności przy ul. Kochanowskiego, zniżając cenę pierwotną 300.000 koron na 285.000 koron.

— **Pomnik Chopina we Lwowie.** Otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie:

„Komitet budowy pomnika Chopina we we Lwowie zwraca się niniejszem do wszystkich towarzystw i kółek polskich z prośbą o pomoc i poparcie w uzyskaniu funduszów, potrzebnych na budowę pomnika.

Zbytecznem byłoby rozpisywać się szeroko i długo o tem, iż rzucając hasło wzniesienia genialnemu naszemu mistrzowi godnego wielkiej jego postaci pomnika, spłacamy jedynie imieniem całego kraju cząstkę długu wdzięczności i składamy należny hołd Temu, który obok nieśmiertelnych naszych wieszczów słowa głosił z równą potęgą wobec całego świata mową tonów, że naród nasz żyje i zdolny jest współzawodniczyć z wszystkimi innymi w dziedzinie piękna i ideału.

Fryderyk Chopin nie posiada dotychczas z wyjątkiem jednego tylko Krakowa, w żadnej miejscowości Galicyi widomego znaku uwielbienia swych ziomków. Słuszna przeto, by stolica kraju, jeżeli już nie mogła być pierwszą, podążyła jak najprędzej za Krakowem i wprowadziła w czyn myśl tak piękną, odpowiadającą zresztą stanowisku, jakie Lwów zajmuje dzisiaj w muzyce polskiej. Sądzi też komitet, że przypadające na rok 1910 stulecie urodzin Chopina byłoby najodpowiedniejszą chwilą dla uroczystego odsłonięcia pomnika, w którem wziełaby niewątpliwie udział cała Polska.

Komitet chciałby, o ile możności, urzeczywistnić cel swój bez apelowania do poszczególnych jednostek, a więc bez uciekania się do składek publicznych — chciałby, ażeby funduszów dostarczyły koncerty i przedstawienia, urządzane przez tak liczne w naszym kraju Towarzystwa i kółka, widząc, że nie braknie na nich nigdy muzyki, a w jej rzędzie utworów nieśmiertelnego naszego mistrza.

W tej myśli zwracamy się do szanownych zarządów Towarzystw i kółek w całym kraju z usilną prośbą urządzania koncertów, odczytów i przedstawień na fundusz budowy pomnika, a co najmniej już, przeznaczenia na cel ten chociażby części dochodu z wszystkich takich produkcyj.

Pieniądze uprasza się nadsyłać pod adresem: Ekscell. Tchorznicki we Lwowie, ul. Mickiewicza l. 24.

Odbiór potwierdzany będzie w drodze dzienników zbiorowo od czasu do czasu. We Lwowie, dnia 28. stycznia 1906. Za komitet budowy pomnika Chopina we Lwowie: *Aleksander Mniszek Tchorznicki. Seweryn Berson. Stanisław Niewiadomski.*

— **W Izbie lekarskiej wschodnio-galicyjskiej** odbyła się przy współudziale drów Obtułowicza, Skałkowskiego i Sztembarta ankieta w sprawie normy ordynacyi i dyspenzacyi leków na koszt funduszów publicznych. Wynik ankiety ma dać podstawę do referatu, jaki przedłoży wydział Izby Namiestnictwu w tej sprawie.

— **Wydział Izby lekarskiej wschodnio galicyjskiej** na ostatniem swem posiedzeniu załatwił wiele spraw bieżących mniejszej wagi, a następnie uchwalił na wniosek dra Mikołajskiego przedłożyć na najbliższym wiecu Izb sprawę nowej ustawy o tłumieniu epidemii, oraz postanowił zorganizować w Izbie biuro informacyjne o wakujących posadach lekarskich w kraju.

— **Domy urzędnicze.** Czytamy w *Czasie:* Na jednem z ostatnich posiedzeń krakowskiej Rady miejskiej zaprotestował radny dr. Gross przeciwko zamiarowi odstąpienia dobrze położonych dziesięciu morgów gruntów pofortyfikacyjnych pod budowę tanich domów dla urzędników. Jednakże radny dr. Jaworski i prezydent dr. Leo wystąpili przeciwko pomijaniu potrzeb urzędników przy przeznaczaniu gruntów pod budowę i przeciwko przywilejowi jakiejkolwiek klasy ludności na niekorzyść urzędników, walczących z trudnem i ciężkiem położeniem. Huczne oklaski z ław większości wskazywały dobitnie, gdzie urzędnicy szukać mają sympatyi i poparcia.

— **Polskie Towarzystwo** gimnastyczne „Sokół IV." urządza we wtorek, dnia 27 b. m., „Wieczór Rozmaitości" w wielkiej sali Stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda", przy ul. Franciszkańskiej l. 7.

— **Konkurs.** Akademia Umiejętności w Krakowie ogłosiła konkurs p. t.: „Obyczaj średniowieczny w Polsce od XI. do końca XV. wieku". Praca konkursowa ma składać się z dwóch części: 1. od XI. do końca XIII., a 2. od XIV. do końca XV. wieku. Program pracy:

I. Mieszkanie, domy, zamki, wewnętrzne urządzenia i t. d.; stroje męskie i żeńskie, szlacheckie i mieszczańskie, świeckie i kościelne.

II. Broń i uzbrojenie wogóle, przedewszystkiem na podstawie pieczęci. Obyczaje rycerskie, pasowanie na rycerza, turnieje, igrzyska: fortyfikacye i armaty.

III. Kąpiele, łaźnie: gry towarzyskie kości, warcaby, szachy, karty, widowiska świeckie i kościelne, wesołki; łowiectwo, sokolnictwo, bartnictwo, kuchnia i napoje.

IV. Dwór, hierarchia, strój króla i królowej, urzędy dworskie, obrzęd koronacyjny, ceremoniał, pogrzeby królewskie.

Wskazówki znaleźć można w dawnych dziełach Gołembiowskiego, a wogóle za wzór takiej pracy służyć powinna, zwłaszcza do drugiej i najobszerniejszej części i do której źródła są obfitsze, dzieło Alvina Schultza: „Deutsches Leben im XIV. und XV. Jahrh. — 1892". — Każdy z tych działów może być przedmiotem oddzielnej na konkurs pracy, lub też każda z dwóch części obejmująca wszystkie działy. — Nagroda wynosi 2000 koron. Termin konkursu 31 grudnia 1907. Prace konkursowe należy nadsyłać do Akademii Umiejętności w Krakowie bezimiennie, pod godłem obranem przez autora, z dołączeniem koperty opieczętowanej, zawierającej wewnątrz nazwisko autora i jego adres, a opatrzonej tem samem godłem. Według § 18 regulaminu Akademii, wypłata wszelkich nagród konkursowych następuje dopiero po ogłoszeniu drukiem pracy uwieńczonej nagrodą.

— **Konkurs.** Komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego ogłosił konkurs na ośm stypendyów po 150 K. dla niezamożnych kandydatów, pragnących się wykształcić w zawodzie chmielarskim w szkole chmielarskiej w Starem Siole. Stypendyum powyższe wystarcza na całkowite utrzymanie ucznia przez czas trwania kursu, a zatem od kwietnia do końca lutego. Petenci mają wnieść należycie udokumentowane podanie (metrykę i świadectwa szkolne) do Komitetu (ul. Karola Ludwika l. 3) najdalej do 15 marca b. r., gdzie zarazem udzieli się wszelkich informacyj w tej sprawie.

— **W sali stowarzyszenia »Gwiazda«** odbył się wczoraj ogólno akademicki wiec w sprawie zajęcia stanowiska przez młodzież polską wobec podniesionego przez młodzież syonistyczną postulatu uznania narodowości żydowskiej na Uniwersytecie. Po przemówieniach kilkunastu mówców, uchwalono rezolucyę, w której stanowczo oświadczono się przeciwko podnoszeniu podobnych żądań narodowościowych.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w II. zwyczajnej kadencyi następujące rozprawy karne: 12 marca Michał Nowicki o zbrodnię usiłowanego morderstwa; 14 marca Jan Buszek o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej: 16 marca Tadeusz Hartleb i tow. o opór władzy i zakłócanie spokoju publicznego; 19 marca Uszer Bikales vel Herschenhorn recte Kupfer

o zbrodnię zabójstwa; 20 marca Antonina i Felicya Combien o zbrodnię kradzieży.

— **Podrożenie mydła.** Skutkiem tego, że w ostatnich miesiącach znacznie podniosły się ceny tłuszczów potrzebnych do wyrobu mydła, jakoteż z powodu mającego z d. 1 marca b. r. wejść w życie podwyższenia ceł od tych tłuszczów, postanowili austryaccy fabrykanci mydła podnieść cenę tego artykułu o 1 koronę na 100 klgr. Przewidywane jest nadto dalsze podniesienie ceny w najbliższej przyszłości.

— **Dla nieszczęśliwej szwaczki,** kaleki, J. W., złożyli w dalszym ciągu w administracyi *Gazety Lwowskiej*: pp. L. P. z Milatyna 10 koron, Zofia Wiśniewska z Radymna 4 korony, S. M. z Radymna 2 korony, N. N. z Żywca 5 koron. — Razem z poprzednio złożonemi 79 koron.

△ **Sprzeniewierzenie.** M. Balk, handlarz bydła z Hołoska małego, oskarżył wczoraj w policyi M. Strassera, również handlarza bydła, o sprzeniewierzenie kwoty 150 koron. Strassera zamknięto na razie w areasztach policyjnych.

△ **Umysłowo chorego** Michała Kiermana, który wczoraj po południu chodził prawie nieubrany po chodniku w ul. Łyczakowskiej, oddała policya w opiekę komisaryatowi miejskiemu.

△ **Znikła bez śladu.** Jan Grzebieniowski, dozorca realności przy ul. Zygmuntowskiej l. 11 a), doniósł wczoraj policyi, że córka jego 14-letnia Anna, wyszedłszy onegdaj z domu, znikła od tego czasu bez śladu.

△ **Urywek z tajemnic małżeńskich.** Dziś w południe przybyła na inspekcyę policyjną pewna kobieta, silnie zdenerwowana, i jednym tchem oświadczyła, iż córkę jej zastrzelił mąż, Stanisław Bukowski, z mieszkały przy ul. Szewczenki l. 1.

Jeden z urzędników policyjnych udał się natychmiast pod wskazanym adresem gdzie zastał żonę Bukowskiego, leżącą w łóżku z przestrzeloną nogą.

Bukowska odmówiła jednak wszelkich zeznań, wobec czego skonfiskowano tylko rewolwer, znaleziony w mieszkaniu.

Wdrożone dochodzenia wyświetlą niezawodnie ten dramat małżeński.

△ **Kronika policyjna.** Z pokoju dla służby w pałacu hr. Dieduszyckich skradziono wczoraj garnitur srebrnych łyżek.

Pod zarzutem uczestnictwa w kradzieży, dokonanej przed kilkoma dniami w sklepie p. Maksymowicza przy ul. Chorążczyzny, aresztowała wczoraj policya niejaką Katarzynę Switlakową.

— **Pogrzeb** posła dr. Piotra Górskiego odbył się wczoraj w Krakowie o godzinie 3 po południu z dworca kolejowego na tamtejszy cmentarz. Kondukt prowadził ks. biskup Nowak. Za trumną postępował brat zmarłego prof. dr. Antoni Górski, deputacya Koła polskiego, posłowie, wybitne osobistości, deputacye. Mowę nad grobem wygłosił JE. dr. Bobrzyński.

— **Hr. Jan Gleispach,** zmarły dnia 22 b. m. w Grazu, b. Minister sprawiedliwości, Prezydent wyższego sądu krajowego Styryi, urodził się d. 24 września 1840 w Gorycyi. Po ukończeniu studyów prawniczych w Grazu, rozpoczął służbę sądową w Wenecyi, zkąd przeszedł po 2 latach do Grazu. W r. 1875 zajmował już stanowisko prokuratora, a w r. 1880 posunął się na stopień starszego prokuratora w Grazu i otrzymał niebawem potem godność radcy Dworu. W r. 1885 mianowany został Prezydentem sądu krajowego w Grazu, w 7 lat zaś później Prezydentem wyższego sądu krajowego. W r. 1895 otrzymał hr. Gleispach godność tajnego radcy.

Hr. Gleispach brał także żywy udział w życiu politycznem. W r. 1874 wybrała go styryjska wielka własność do Sejmu, gdzie przystąpił do stronnictwa niemieckich liberałów. W początkach jednak ery hr. Taaffego, w roku 1883, złożył swój mandat. Dnia 15 stycznia 1895 powołany został do Izby panów.

JE. hr. Badeni objąwszy ster rządów, powierzył d. 30 września 1895 hr. Gleispachowi tekę sprawiedliwości. Na okres jego ministeryalnej działalności przypadają prace około nowej procedury cywilnej, którą też wprowadził w życie. W uznaniu zasług na tem polu otrzymał hr. Gleispach order Żelaznej korony III. klasy.

Po upadku gabinetu hr. Badeniego, powrócił hr. Gleispach na stanowisko Prezydenta wyższego sądu krajowego w Grazu i na niem pozostał do końca życia.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie Franciszek Hubisz, właściciel realności, w 45 roku życia; Ignacy Kowalski, maszynista kolei państwowej w 42 roku życia: Edward Józef Szamota, komisarz krajowej Dyrekcyi skarbu, w 41 roku życia; Jan Winasiewicz, rzeźnik, w 64 roku życia; Maryan Wistrowicz, respicyent niestałych dochodów miejskich, w 42 roku życia; Gustaw Nieger, emer. kasyer głównej Kasy krajowej, w 68 r. życia; Ludwika ze Świeżawskich Krahlowa, w 63 roku życia; Magdalena Prokop, żona murarza, w 43 r. życia; Marya z Wurstów Grabska; Michał Bobryk, portyer Uniwersytetu, w 54 roku życia; Anastazya Zamulińska, w 56 roku życia; Marek Maksymilian Krynicki, sekretarz c. k. Namiestnictwa, w 43 roku życia; Ludwik Utzig, majster ślusarski, w 55 r. życia; Marya Czepielewska, wdowa po majstrze szewskim, w 60 roku życia; Joanna Wertelecka, w 34 r. życia.

W Krakowie Bolesław Popowski, brat posła do Rady państwa p. Józefa Popowskiego, w 55 roku życia; Lucyna Łuszczkiewicz, siostra ś. p. Władysława Łuszczkiewicza, dyrektora Muzeum narodowego, w 81 roku życia; Czesław Zapalski, właściciel dóbr i urzędnik powiatowej Kasy oszczędności, w 49 roku życia.

W Smordwie, na Wołyniu, Michał hr. Ledóchowski.

W Drohobyczu Zofia Apfel, żona adwokata krajowego, w 47 roku życia.

W Kulparkowie Stanisław Baumann, rewident Banku austro-węgierskiego w Jaśle, w 35 roku życia.

W Dydiatyczach Emilia Koschina, w 56 roku życia.

W Brzeżanach Wincenty Skibicki, b. dzierżawca dóbr, weteran z r. 1863, w 72 r. życia.

W Siedlcu pod Tarnowem ks. Józef Czernecki, honorowy kanonik kapituły tarnowskiej, w 74 roku życia.

— **W krakowskim Klubie szachistów** pod przewodnictwem prezesa p. Wewiorowskiego odbył się turniej szachowy, w którym wzięło udział liczne grono członków. Złoty medal o „mistrzostwo" przyznano p. Steifowi, pierwszą nagrodę p. Mikiewiczowi, drugą p. Wysockiemu, trzecią p. Pierzchale, czwartą p. Kuleszy. Rozegrano ogółem 120 partyj. Dzięki niestrudzonym zabiegom prezesa, Klub rozwija się z każdym rokiem, zdobywając coraz większą liczbę członków, a jako jedyny w Polsce, zasługuje na poparcie amatorów sportu szachowego.

Doroczne walne zgromadzenie wybrało jednogłośnie prezesem Klubu p. M. Wewiorowskiego, zastępcą p. Wysockiego; do wydziału weszli pp.: Antoniewicz, Ritterschild, Rychwicki i Sippel.

— **Z Krakowa** telefonują: *Nowa Reforma* donosi, że prof. dr. Odo Bujwid wezwany został do Nachodu w Czechach do chorej od dłuższego czasu wśród objawów *meningitis* córki króla duńskiego, celem bakteryologicznego zbadania krwi i zastosowania surowicy. Profesora Bujwida wezwano na żądanie lekarzy przybocznych.

— **Kaplica Sobieskiego na Kahlenbergu.** Czytamy we *Fremdenblacie*: Najcenniejszą częścią kościoła św. Józefa na Kallenbergu jest znajdująca się w prawem jego skrzydle kaplica Sobieskiego, która w tych dniach przeszła w posiadanie polskiej kongregacyi Zmartwychwstańców. Ta od głównej nawy zupełnie oddzielona budowa przedstawia jedyny ocalony dotąd szczątek kościoła Kamedułów zburzonego ongi przez Turków. W tej to starej kaplicy znajduje się między innemi prosty drewniany ołtarz, przy którym d. 12 września 1683 Jan Sobieski w obecności Karola ks. Lotaryńskiego służył do Mszy św. Kapucynowi O. Markowi d'Aviano. W ołtarzu widać stary obraz Wniebowzięcia N. P. Maryi i relikwie św. Leopolda, a w przyległej zakrystyi przechowują wspaniały kielich z powodu restauracyi kościółka ofiarowany w r. 1852 przez nuncyusza Biale-Prela.

— **Stowarzyszenie spirytystów wiedeńskich** rozwiązało się po 20 latach istnienia. Związek zajmował się pielęgnowaniem literatury zawodowej i doświadczeniami okultystycznemi. Niepowodzenia na tem polu skłoniły Towarzystwo do zrezygnowania z dalszych wysiłków.

— **Ochotniczy korpus ratunkowy w Wiedniu,** rywal tamtejszego Towarzystwa ratunkowego, — został rozporządzeniem Namiestnictwa dolno-austryackiego rozwiązany, ponieważ, jak w motywach podano, nie czynił zadość warunkom swego prawnego istnienia.

Powodem rozwiązania były mianowicie spory w łonie zarządu, rozstrzygane w skandalicznych rozprawach przed sądem — i zła gospodarka funduszami, która doszła aż do zupełnej dezorganizacyi.

— **Eksplozya.** Z Wiednia donoszą: W jednej z tutejszych apretowni nastąpiła wczoraj eksplozya, przyczem 2 robotnice zginęły, a kilka jest rannych.

— **Mierzwiński.** Osiadły od lat kilkunastu w Paryżu, obecnie już niemal zapomniany, a przed laty kilkunastu tak głośny „król tenorów" Władysław Mierzwiński, zamierza przenieść się na stałe do Warszawy i założyć tam szkołę własną śpiewu solowego. Wiadomość tę czerpiemy z warszawskiego *Dziennika Powszechnego*.

— **Międzynarodowy kongres i popis straży pożarnych w Medyolanie.** Według doniesienia c. i k. Ministerstwa spraw zagranicznych, prezydyum międzynarodowego kongresu i popisu straży pożarnych odbyć się mającego w połączeniu z wystawą przyrządów do zapobiegania i gaszenia pożarów w czasie od 27 maja do 3 czerwca b. r. w Medyolanie, zwróciło się do tamtejszego c. i k. konsulatu z prośbą o spowodowanie, aby austryackie zawodowe i ochotnicze straże pożarne wzięły udział w tem przedsięwzięciu.

Ostatecznie ustalone programy kongresu i popisu można otrzymać w komitecie międzynarodowego kongresu w Medyolanie *via* Ansperto 4.

Zgłoszenia udziału w kongresie i popisie należy wnieść do 1 marca b. r.

Kronika prowincyonalna.

§ Prezesem Rady powiatowej w Przemyślu wybrano dr. Władysława Czaykowskiego, jego zaś zastępcą Władysława ks. Sapiehę.

§ „Rodzina" w Bochni odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, 25 b. m., o godzinie 3 po południu w sali Towarzystwa zaliczkowego.

§ „Rodzina" w Gródku odbędzie doroczne, walne zgromadzenie w niedzielę, 25 b. m., o godzinie 2 po południu w sali magistratu.

§ Z Bukowska piszą nam: Rada gminna m. Bukowska przeznaczyła zamiast wieńca na trumnę ś. p. Włodzimierza Truskolaskiego kwotę 50 koron dla głodnych w Królestwie Polskiem, a tutejszy zbór izraelicki zarządził odprawienie nabożeństwa w synagodze i przeznaczył 20 koron na podobny cel.

§ Sekcya jarosławska galic. Towarzystwa lekarzy, na odbytem onegdaj posiedzeniu wybrała ponownie swym przewodniczącym dra Czyżewicza, jego zastępcą dra Dietziusa, sekretarzem naukowym dra Fechtera, sekretarzem administracyjnym dra Puzona, wydziałowym dra Sawickiego. Delegatami na walne zgromadzenie Towarzystwa wybrani zostali dr. Czyżewicz i dr. Fechter, ich zastępcami dr. Meisels i dr. Sawicki.

§ Dyamentowe wesele. W kościele parafialnym w Besku, w powiecie sanockim, odbyła się dnia 22 b. m. uroczystość dyamentowych zaślubin, po 60-letniem pożyciu małżeńskiem, pp. Franciszka i Salomei z Remerów Kłapkowskich, rodziców profesora i obecnego kierownika państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Na stacyi kolejowej w Tarnowie przejechał w tych dniach pociąg jakiegoś mężczyznę, którego identyczności dotąd nie stwierdzono.

Kronika zagraniczna.

* Potwory w ludzkiem ciele. — W Gelsenkirchen, w pruskiej prowincyi nadreńskiej, aresztowano w tych dniach pewne małżeństwo, które silnie podejrzane jest o to, że od roku 1897 z ośmiorga swoich dzieci zabiło siedmioro zaraz po urodzeniu.

* Samobójstwo. Z Rzymu telegrafują: Wielką sensacyę wywołało tu samobójstwo 22-letniego księcia Pignatellego, popełnione tuż przed ślubem jego z księżniczką Corigliano. Na łóżku, na którem książę się zastrzelił, znaleziono tom Schopenhauera i tom poezyj Leopardiego. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Notatki literacko-artystyczne.

V. koncert muzyki polskiej przedstawia najbardziej interesujący program ze wszystkich dotychczasowych. Uświetni go przedewszystkiem obecność nestora kompozytorów polskich p. Władysława Żeleńskiego, który będzie osobiście dyrygował pierwszem wykonaniem ustępów ze swojej najnowszej opery „Stara baśń" i chórów z „Konrada Wallenroda" i z „Goplany". Gdy układy o wystawienie „Starej Baśni" w teatrze naszym nie doszły do skutku, poczynił natychmiast komitet koncertów polskich starania o uzyskanie pozwolenia na wykonanie najpiękniejszych ustępów symfonicznych. Nie były one dotąd nigdzie wykonane, ujrzą po raz pierwszy światło kinkietów we Lwowie, następnie zaś zostaną wykonane w Krakowie w koncercie „Lutni". Program jest następujący: 1. H. Jarecki: „Na wygnaniu", Uwertura. Orkiestra 15 p. p. pod batutą p. Konopaska. 2. Fr. Chopin: a) Ballada As-dur, b) Polonez As dur p. Teodor Pollak. 3. Wł. Żeleński: Antrakty z opery „Stara Baśń" a) Akt II. Symfonia leśna (Letni wieczór czerwcowy, lekki powiew wiatru, odgłos kukułki, świegot ptaków i t. d.), b) akt III. Chram bóstwa Nioły, c) Akt IV. Zdobycie stołbu Chwostkowego (Pobojowisko zasłane trupami, krakanie zlatujących się kruków, wejście uroczyste starszyzny do zagrody Piasta). Orkiestra. 4. St. Niewiadomski: La déesse de marbre. — Amant qui pleure — Amourette — Ton sourire — Capricciette, p. Teodor Pollak. 5. Wł. Żeleński: a) Chór Krzyżaków z opery „Konrad Wallenrod", b) Chór rycerzy z opery „Goplana", Chór akademicki z orkiestrą. Dyrygent dr. Wł. Żeleński.

»Nauka i Sztuka«. Nadzwyczaj piękną i dla piśmiennictwa naszego doniosłą myśl powzięło Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych. Postanowiło ono wydawać szereg monografij z wszystkich dziedzin kultury polskiej i obcej, ze szczególnem uwzględnieniem historyi literatury i sztuki. Monografie te, pióra najznakomitszych naszych pisarzy, objęte będą ogólną nazwą zbiorową „Nauka i Sztuka". Wydawnictwo odznaczać się będzie wykwintną formą zewnętrzną, bogactwem ilustracyj i nadzwyczajną taniością. Wkrótce podamy dokładny program tej interesującej publikacyi.

»Świat«. Pod tym tytułem poczęło wychodzić w Warszawie pismo ilustrowane pod redakcyą utalentowanego publicysty i znanego pisarza scenicznego Stefana Krzywoszewskiego. *Świat* odpowiada w zupełności zmienionym w Królestwie na korzyść warunkom bytu pras polskiej. Redakcya pisze w powitaniu: Naród patrzy rzeczywistości coraz śmielej w oczy. Uczy się znosić blask prawdy. Coraz natarczywiej docierać chce do treści tych zagadnień, które go męczą i niepokoją, a gdy obowiązkiem pism codziennych jest być stenografem chwili, sądzimy — pisze *Świat* — że bez wkraczania w ich sferę, pożyteczne dla ogółu może być także żywe pismo tygodniowe.

Żywość, barwność, szybkość informacyi podanych w formie zawsze wykwintnej, lekkiej, przystępnej, — oto zadanie, jakie stało się programem przyszłej pracy redakcyi *Świata*, która wprowadza go w życie z uznania godną staranością i znajomością rzeczy. Siedm wydanych dotąd zeszytów *Świata* jest rzeczywiście odbiciem chwili bieżącej, nastroju duszy teraźniejszej, i tej Sztuki polskiej, która, według słów przedmowy, dostarczy najjaśniejszych promieni do tego obrazu, którym stać się ma *Świat*.

W dziale literackim spotykamy pióra bardzo interesujące. Większa powieść Gabryeli Z... polskiej, drukowana jest obok całego szeregu nowel Reymonta, Kosiakiewicza, Gomulickiego, Rittnera, Nieszyńskiego.

Każdy zeszyt zdobią nadto: wspaniała karta albumowa, dołączona na wzór wydawnictw zagranicznych na osobnym kartonie, oraz liczne a świetnie wykonane reprodukcye dzieł artystów polskich i zagranicznych, łączących się znów z obfitym działem obrazów z chwili bieżącej.

Zaletą części informacyjnej, obejmującej sprawozdania z ruchu wydawniczego, teatralnego, muzycznego i ekonomicznego, jest jej styl odrębny, lekkością swą zajmujący, który stworzy niewątpliwie licznych naśladowców w naszej prasie. Zwracają także uwagę impresye teatralne i krytyki literackie pióra Antoniego Chołoniewskiego, który objął redakcyę *Świata* dla Galicyi (Kraków, ul. Stachowskiego 5).

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś w sobotę, po raz pierwszy „Wujaszek Wania", sztuka w 4 aktach z rossyjskiego Antoniego Czechowa; w głównych rolach wystąpią: panie: Bednarzewska, Czaplińska, Gostyńska, Otrembowa; pp.: Adwentowicz, Chmieliński, Feldman i Węgrzyn.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Wesele" dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W niedzielę o godz. pół do 7 wieczorem (na ogólne żądanie) „Cyganerya" opera w 4 ... G. Pucciniego. Gościnny występ Maryi Boyer, Augusta Dianni, Wiktora Grąbczewskiego i Juliana Jeromina.

W poniedziałek, po raz 3ci „Samson i Dalila", opera w 3 aktach (4 odsłonach), słowa F. Lemaira, przekład polski A. Bandrowskiego, muzyka K. Saint-Saënsa. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, oraz występ Heleny Oleskiej, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

We wtorek, po raz drugi „Wujaszek Wania" sztuka w 4 aktach z rossyjskiego Antoniego Czechowa.

We środę „Aida" opera w 5 aktach Verdiego. Gościnny występ Maryi Gembarzewskiej, Władysława Florjańskiego i Juliana Jeromina.

Rada miasta Lwowa.

(Dostawa zbiornika dla miejskiej gazowni. — Budżet gminy m. Lwowa na r. 1906).

Przed przystąpieniem do dalszej dyskusyi generalnej nad budżetem gminy m. Lwowa na rok 1906, referował na wczorajszem posiedzeniu Rady r. Epler sprawę oddania dostawy zbiornika o pojemności 10.000 m dla miejskiej gazowni. W myśl wniosku komisyi gazowej, uchwaliła Rada dostawę tego zbiornika oddać firmie Zieleniewskiego w Krakowie za kwotę 144.890 K.

Następnie przystąpiła Rada do dalszej dyskusyi nad budżetem gminy m. Lwowa na r. 1906.

Pierwszy zabrał głos r. dr. Pisek, omawiając proponowany przez komisyę budżetową preliminarz budżetu, podniósł przedewszystkiem, że gospodarka gminy m. Lwowa jest zbyt patryarchalna. Jest ona wprawdzie zacna, uczciwa i dobra, ale nie odpowiada gospodarce, jaką prowadzić powinno miasto europejskie i stołeczne. Jest to gospodarka zbyt przestarzała, nie odpowiada dzisiejszym stosunkom.

Z kolei poświęcił mowca dłuższy ustęp swego przemówienia skreśleniu lwowskich stosunków zdrowotnych, a podnosząc szerzącą się w zastraszający sposób w mieście naszem gruźlicę, żalił się na to, że gmina m. Lwowa wydaje na uzdrowotnienie Lwo

tyle, ile wydaje n. p. na emerytury, wdowy i sieroty, lub na oświetlenie miasta.

Ostatecznie zwrócił się dr. Pisek do prezydyum miasta z prośbą o zwołanie szeregu posiedzeń poufnych Rady miejskiej, na których referenci magistratu przedłożyliby plan finansowy dla przeprowadzenia we Lwowie kanalizacyi, budowy całego szeregu potrzebnych budynków szkolnych, bruków i t. p.

R. Ihnatowicz poruszył, kilka myśli, które zrealizowane, mogłyby być zdaniem jego, źródłem dochodów. Fundusze z tych źródeł obraconoby na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb gminy. Między innemi podniósł mowca myśl założenia w dobrach miejskich hodowli bydła opasowego.

R. Ihnatowicz przypomniał następnie sprawę zaciągnięcia pożyczki na budowę szkół, oraz założenia parku 50 morgowego dla dzieci, na którego urządzenie zaproponował równocześnie uchwalenie kredytu w kwocie 5.000 kor. tytułem pierwszej raty. W końcu domagał się mowca układania chodników z kostek drzewnych, poczem sprzeciwił się zaprowadzeniu wodomierzy w domach prywatnych.

R. Śliwiński w dłuższem przemówieniu, oświadczył najpierw tak imieniem swojem jak i swoich przyjaciół politycznych (klub opozycyi), iż nie jest zadowolony z dzisiejszej gospodarki prezydyum miasta, które wcale nie dąży do tego, by ze Lwowa zrobić europejskie miasto.

Mowca wytykał w dalszym ciągu rozmaite niedomagania gospodarki miejskiej, wskazując np. na brak kanalizacyi, odpowiednich budynków szkolnych, dróg i bruków. Że taki stan od szeregu lat istnieje, winna temu organizacya miejskiego urzędu budowniczego, którego personal jest zbyt szczupły, a obecnie pozbawiony kierownika, zupełnie zdezorganizował się.

Również nie zadowala mowcy dzisiejsza gospodarka gminy z tego powodu, że nic nie robi się na polu polityki socyalnej. Gdzie są — pyta mowca — domy ludowe, łazienki ludowe, domy robotnicze, piekarnie miejskie, zakład pogrzebowy itp.?

W końcu wyraził r. Śliwiński życzenie wybudowania jak najprędzej kosztem gminy domu ludowego według najnowszych postępów techniki i hygieny, w którym lud mógłby się w wolnych od pracy chwilach zgromadzać, kształcić.

R. Hudec omawiając sprawozdanie generalnego referenta budżetu, domagał się zamiany policyi wojskowej na miejską, stabilizowania 90 nauczycielek, służących już po 15—20 lat, ubezpieczenia robotników miejskich na wypadek choroby, stabilizacyi funkcyonaryuszów administracyi niestałych dochodów.

Przeszedłszy następnie na pole polityki socyalnej, krytykował instytucyę sprzedaży taniego opału, oraz wytykał zbyt drobną kwotę 5000 koron, proponowaną przez komisyę budżetową na budowę tanich mieszkań dla robotników.

W końcu przypomniał jeszcze mowca sprawę reformy gminnej ordynacyi wyborczej, poruszoną przez niego przed kilku miesiącami w formie wniosku.

Na tem o godzinie 9·45 wieczorem odroczył prezydent miasta p. Michalski dalsze obrady do dziś, godziny 6 wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stemplowanie podań o nadanie pożarniczego i ratunkowego medalu. Najw. rozporządzeniem z dnia 24 listopada 1905 ustanowiono, jak wiadomo, medal honorowy za 25 letnią wzorową działalność na polu pożarnictwa i ratunkowem, o który to medal winni kandydaci, względnie ich komendy — pisemnie zgłaszać się do władz politycznych I. instancyi. Dla usunięcia wątpliwości oświadczono urzędowo, że podania te podlegają ostemplowaniu, a mianowicie znaczkiem stemplowym na 1 koronę od arkusza, rekursy zaś przeciwko odmownemu rozstrzygnięciu znaczkiem stemplowym na 2 korony za pierwszy arkusz a na 1 koronę za każdy dalszy.

Wolne od stempla są takie podania lub rekursy tylko w tych wypadkach, gdy wniesione zostały przez komendę straży pożarnej, której przysługa osobiste uwolnienie od obowiązku stemplowego na podstawie T. P. 75 lit. b) lub lit. r. ustawy należytościowej, lub też od posiadającego taki sam przywilej kierownictwa korpusu ratunkowego.

Sprawy cłowe. Rząd austryacki wydał w porozumieniu z rządem węgierskim co do oclenia towarów przeprowadzanych przez granicę do d. 28 lutego włącznie wskazówkę tej treści, że te towary, o ile do d. 28 lutego 1906 przedłożone zostały urzędowi cłowemu i zdeklarowane do oclenia w urzędowych godzinach, — należy poddać ocleniu wedle starej taryfy, choćby ostateczne załatwienie miało dokonać się dopiero dnia następnego.

Prawo do takiego oclenia wedle starej taryfy wygasa, jeśli owe towary nie zostaną przedłożone najdalej do 15 marca b. r. do definitywnego oclenia.

Dywidenda. Rada nadzorcza Zakładu kredytowego ziemskiego postanowiła z zysku 8,604.000 rozdzielić dywidendę 42 koron od akcyi a do funduszu żelaznego przeznaczyć 2,500.000.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął d. 23 bm. po południu P. Ministra spraw zagranicznych, hr. Gołuchowskiego, na specyalnem posłuchaniu.

D. 22 bm. przed południem przyjął Najj. Pan na ogólnych posłuchaniach między innymi Najprzew. Arcybiskupów ks. dr. Józefa Bilczewskiego i ks. dr. Aleksandra hr. Szeptyckiego.

Nowy *attaché* wojskowy ambasady włoskiej u Najw. Dworu w Wiedniu, rotmistrz hr. Aleksander Sigray, Asinari di San Marzano objął d. 22 bm. swój posterunek.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów pp. Herold i towarzysze postawili wniosek, w którym żądają w obec wypadków węgierskich i z powodu reformy wyborczej wybrania komisyi z 48 członków celem rewizyi konstytucyi z roku 1867 w duchu historycznych praw, faktycznych potrzeb królestw i krajów i z uwzględnieniem ustawodawstwa i administracyi. Komisya ta miałaby z odpowiednimi wnioskami przyjść przed pełną Izbę.

Posiedzenie Koła polskiego odbędzie się po feryach parlamentarnych w dniu 5 marca.

Cons. Corr. donosi, że czescy narodowi socyaliści i czescy radykali związali się we wspólny klub prawnopaństwowy, wybrali posła Klofacza przewodniczącym i powzięli rezolucyę przeciw rządowemu projektowi reformy wyborczej, szczególnie przeciw podziałowi na okręgi i obowiązkowi jednorocznego osiedlenia.

Rząd węgierski ze względu na podniecenie umysłów zakazał zgromadzeń zwoływanych przez byłych posłów, i zagroził, że każde takie zgromadzenie rozpędzi.

W Kołoszwarzo, w pobliżu mieszkania komisarza rządowego zebrał się wczoraj tłum przeważnie młodych chłopaków, którzy wznosili okrzyki przeciw komisarzowi i obrzucili policyę kamieniami. Gdy tłum rósł, a policya nie mogła dać sobie rady, wezwano wojsko, które demonstrantów rozpędziło. Aresztowano 16 osób.

Z Belgradu donoszą, że rząd serbski przesłał swemu u Najw. Dworu posłowi Vuiczowi odpowiedź na żądania Austro-Węgier. Jak słychać, nota nie czyni zadość tym żądaniom.

Król Oskar szwedzki przybył dnia 22 bm. do Berlina, powitany na dworcu przez ces. Wilhelma.

Wczoraj miano dokonać spisywania inwentarza w kościele w St. Servaes. Ponieważ brama była zamknięta, wezwano wojsko do jej wyłamania. Major Henry odmówił jednakże wykonania rozkazu, oświadczając, że mu sumienie na to nie pozwala. Także trzej kapitanowie odmówili, a rozkaz spełnił dopiero pewien porucznik. Opornych oficerów natychmiast aresztowano.

Na wczorajszej francuskiej Radzie gabinetowej prezydent ministrów Rouvier zdał sprawę o stanie prac konferencyi w Algesiras.

Agencya Havasa donosi, iż wskutek spokojnego tonu prasy niemieckiej, są widoki porozumienia w sprawie marokkańskiej. Dotąd jednak delegaci niemieccy nie poczynili żadnych ustępstw.

Wedle tejże Agencyi, miał się wyrazić jeden z hiszpańskich mężów stanu, że konferencya w Algesiras przekaże prawdopodobnie zatarg marokkański trybunałowi rozjemczemu w Hadze.

Niemiecki projekt w sprawie bankowej przedstawia się w głównych zarysach następująco: W Marokku założony zostanie „Marokkański bank państwowy“, któremu sułtan udzieli koncesyi na razie na lat 50. Siedzibą banku będzie Tanger. Kapitał złożą reprezentowane na konferencyi mocarstwa, lub wskazane przez nie banki. Wszystkie uczestniczące państwa otrzymają równe udziały. Bank utworzy towarzystwo akcyjne (akcya po 500 pesetas). Kierować nim będzie rada nadzorcza i rada kierująca z dyrektorem na czele. Za wzór organizacyi ma służyć statut Banku ottomańskiego. Bank objąłby część dochodów i wydatków państwowych, między innemi dochody cłowe. Jednem z głównych zadań banku byłaby sanacya marokkańskiego systemu monetarnego. Budżet organizacyi policyi ustanowi rada nadzorcza, która poczyni maghzenowi konkretne w tej sprawie wnioski.

Były ambasador berliński Francyi, bar Courcel, w przejeździe z Kopenhagi do Paryża, zatrzymał się dnia 22 b. m. w Berlinie, co oczywiście daje powód do najrozmaitszych kombinacyj. Bar. Courcel zapewnia jednak, że odwiedziny jego nie pozostają związku z żadną misyą polityczną. Doniesieniu pism angielskich, jakoby w Kopenhadze w rozmowie z cesarzem Wilhelmem poruszył sprawę marokkańską, zaprzecza bar. Courcel ponownie z całą stanowczością. Także w rozmowie z cesarzem na balu dworskim, dnia 21 b. m. nie dotknięto kwestyj politycznych. Bar. Courcel złożył dłuższą wizytę hr. Buelowowi.

We francuskiej Izbie deputowanych, podczas rozprawy o prowizoryum budżetowem, domagał się poseł Cochin wyjaśnień w sprawie Marokka. Prezes gabinetu Rouvier odpowiedział, że podczas obrad konferencyi nie może udzielić wcale wyjaśnień. Gdy konferencya się skończy, złoży minister szczegółowe sprawozdanie. — Jaurès krytykował politykę rządu i domagał się wyjaśnień w sprawie marokkańskiej; rząd nie chce dopuścić do dyskusyi politycznej pomimo, iż Rouvier obejmując ster gabinetu, oświadczył, że politykę może rząd prowadzić tylko przy poparciu narodu. Mowca domaga się przedłożenia Izbie instrukcyj, jakie dano delegatom francuskim w Marokku. Byłoby rzeczą niesłychaną, gdyby dwa państwa miały przeciw sobie wrogo występować z powodu takich błahostek, jak sprawa Marokka. Rouvier odparł, że może Jaurèsowi tyle odpowiedzieć, iż reprezentanci Francyi otrzymali instrukcye, opierające się na oświadczeniach prezesa gabinetu. Francya absolutnie jest za pokojem, ale przy zachowaniu swych praw i godności. Cochin chwalił politykę Delcasségo i zawarte przez niego przymierza z Anglią, Hiszpanią i Włochami, które przetrwały już próby, lecz musi zaprotestować przeciw obecnej polityce. Rouvier dowodzi, iż obecne stanowisko Izby stwierdza, iż po jego stronie jest słuszność. Prowizoryum budżetowe przyjęto 440 głosami przeciw 59.

W kołach dworskich Londynu — jak twierdzi korespondent *Taegl. Rundschau* — głoszą, że król Edward odwiedzi z końcem kwietnia, lub początkiem maja króla Jerzego i że w tym czasie przybędzie do Aten także cesarz Wilhelm. Będzie to po długim stosunkowo czasie pierwsze spotkanie monarchów Anglii i Niemiec.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 lutego. Najj. Pan nadał synom hr. Agenora Gołuchowskiego, Wojciechowi Agenorowi i Karolowi, prawo bywania u Najw. Dworu.

Wiedeń, 24 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał tytuł i charakter prezydentów senatu radcom Dworu w Trybunale administracyjnym, Karolowi bar. Jacobiemu i Józefowi bar. Schenkowi.

Wiedeń, 24 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł radców sądowych i naczelników sądów powiatowych: Michała Panescha z Drohobycza do Lwowa, Władysława Freunda z Medenic do Tarnopola, Włodzimierza Grabowieńskiego z Mikuliniec do Sambora, Hieromina Wierzchowskiego z Halicza do Lwowa, oraz zamianował radcami sądowymi sekretarzy Józefa Cieleckiego z Przemyśla w Brzeżanach i Stanisława Monnego z Glinian w Tarnopolu, zamianował radcą sądu kraj. i naczelnikiem sądu powiatowego sekretarza Juliana Curkowskiego z Czerniowiec w Sadogórze; przeniósł sekretarzy sądu: Kazimierza Brzezińskiego z Radymna do Przemyśla, Józefa Bilińskiego ze Lwowa do Sambora, Michała Siwińskiego z Turki do Stanisławowa, Zenona Łukawieckiego z Horodenki do Kołomyi, Feliksa Słotwińskiego z Tłumacza do Radymna, Erazma Semkowicza z Monasterzysk do Lwowa;

zamianował sędziami powiatowymi, sekretarzy: Zenobiusza Kopystiańskiego z Komarna w Mikulińcach, Tadeusza Promińskiego z Zabłotowa w Medenicach;

zamianował sędziami powiatowymi, adjunktów: Józefa Mirona Hordyńskiego z Jarosławia w Haliczu, Jana Wisłockiego z Trembowli w Sieniawie, Eugeniusza Feuera z Wyżnicy w Zastawnie, Jana Kochanowskiego z Turki w Krakowcu; — dalej sekretarzami, adjunktów: Stanisława Kownackiego z Sokala w Bełzie, Włodzimierza Fedaka z Chodorowa w Monasterzyskach, Ignacego Władysława Lisowskiego z Nadwórnej w Zabłotowie, Michała Piurka z Winnik w Niemirowie, Karola Zacharyasiewicza z Sanoka w Komarnie, dr. Łukasza Rogalskiego ze Skałatu w Horodence, dr. Stanisława Warmskiego z Drohobycza w Tłumaczu, Włodzimierza Jojkę z Drohobycza w Glinianach, Artura Krompa z Bohorodczan w Turce, Klaudyusza Stefanellego w Storożyńcu, dr. Michała Dawida w Czerniowcach i Temistoklesa Boçancea ze Storożyńca w Czerniowcach.

Wiedeń, 24 lutego. Centralny zakład meteorologiczny donosi, że d. 20 bm. zarejestrowały aparaty seismograficzne lekkie trzęsienie ziemi. Początek przypadł na godz. 4 m. 29 po poł., koniec na 5 m. 30 po poł. Odległość trzęsienia mogła wynosić około 10.000 kilometrów.

Budapeszt, 24 lutego. *Budapesti Hirlap* donosi, że Papież nadał biskupowi w Wacowie (Vácz, Waitzen) i jego następcom *pallium*. Na Węgrzech dotychczas tylko biskup w Pięciokościołach miał prawo noszenia *pallium* arcybiskupiego.

Londyn, 24 lutego. Omawiając wniesione w parlamencie austryackim projekty ustaw w sprawie reformy wyborczej, *Morning Post* pisze, że trudno dziś przewidzieć skutki tych projektów, gdyby zostały ustawami; bądź co bądź wywołają one znaczną zmianę austryackiej Reprezentacyi państwowej, a niezawodnie także zmianę pozycyi Austryi w polityce zagranicznej Monarchii.

Daily Chronicle zestawia sytuacyę w Austryi i na Węgrzech; w jednej połowie Monarchii usunięto parlament, w drugiej zaś dokonywa się reformy wyborczej. Zerwanie stosunków między Austryą a Węgrami wywołałoby niebezpieczną sytuacyę.

Tokio, 24 lutego. Izba wyższa przyjęła ustawę o kompensacyi pożyczki wojennej.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 24 lutego. *(Tel. pryw.)* W pow. piotrkowskim skazano 39 wójtów i pisarzy gminnych na kary aresztu po 2 tygodnie za udział w wiecu d. 25 stycznia, na którym uchwalono wprowadzenie języka polskiego w biurowości gmin. Ks. Franciszek Buchalski, proboszcz parafii Gorzkowice, skazany został na 25 rubli kary za udział w tym wiecu, a członek gminy Bagieński na miesiąc więzienia.

Warszawa, 24 lutego. *(Tel. pryw.)*. Generalnego dyrektora kolei nadwiślańskich, Iwanowa, zastrzelono na ulicy. Zabójca umknął.

Warszawa, 24 lutego. *(Tel. pryw.)* Wskutek przedstawienia rady Uniwersytetu warszawskiego, minister oświaty zawiadomił rektora, że Uniwersytet warszawski zostaje zamknięty. Personal profesorski pozostaje nadal na swych stanowiskach, nie będą czynne tylko laboratorya i inne działy pomocnicze. Zdaniem niektórych członków rady uniwersyteckiej otwarcie ponowne Uniwersytetu nie może nastąpić wcześniej niż w jesieni, albowiem opracowana przez zjazd profesorów ustawa uniwersytecka musi być zatwierdzona przez Dumę państwową.

Wilno, 24 lutego. *(Pet. Ag. tel.)* Pięć nieznanych osób wtargnęło wczoraj do jednego z banków i grożąc personalowi rewolwerami, obrabowało kasę banku.

Następnie sprawcy rzucili na ulicy bombę, przyczem dwie osoby zostały ranione. Napastnicy umknęli.

Moskwa, 24 lutego. Na posiedzeniu zjazdu członków Związku 30 października przyjęto po dłuższej dyskusyi rezolucyę, w której powiedziano, że gabinet obecny nie spełnił swego obowiązku, gdyż nie zwołał rychło Dumy państwowej. Zjazd uchwalił rezolucyę tę ogłosić.

Sekcya zajmująca się rozważaniem położenia na kresach uchwaliła oświadczyć się za tem, aby ludności rossyjskiej w prowincyach bałtyckich, na Litwie i w Polsce przyznano prawo wybierania własnych zastępców do Dumy państwowej.

Ryga, 24 lutego. *(Pet. Ag.)*. Okolica Rygi jeszcze nie jest uspokojona. Liczne bandy zbójeckie urządzają napady.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Kakao. Jak doświadczenie poucza, regularne, stałe używanie Kakao nie wychodzi tak bardzo na zdrowie, jak dotychczas mniemano. W skutek tego, że kakao zawiera w sobie bardzo często wiele tłuszczów (nieraz ponad 50%), wywołuje ono zaburzenia w trawieniu, które dają się następnie odczuwać jako: nadmierne przepełnienie żołądka, zbyt szybko objawiające się uczucie sytości, a dalej brak apetytu i zgagi. W kakao bowiem znajduje się składnik garbnikowy (t. zw. czerwień kakaowy), który powoduje powyżej nadmienione zaburzenia, a ponadto jeszcze uciążliwości w funkcyonowaniu kiszek, a bardzo często też zupełne zatkanie. W celu usunięcia tych ujemnych właściwości kakao, produkuje znana firma Jana Hoffa i puszcza w obieg wytwór pod nazwą: „Kandol-kakao", który to wytwór, skutkiem bardzo ścisłego połączenia ze słodem, odznacza się nietylko wybornym smakiem i jest nadzwyczaj lekko strawny, ale nadto ma jeszcze tę zaletę, że w porównaniu z innemi znajdującemi się w obiegu sortami kakao, jest o wiele tańszy. — Wyżej wspomniane połączenie ze słodem, którego błogie na zdrowie oddziaływanie coraz powszechniejsze zdobywa uznanie, sprawia, że zawartość tłuszczów u kakao znacznie się umniejsza (według analizy dokonanej w wiedeńskim Zakładzie dla badania środków żywności, z dnia 21. października r. z. o 19.33%), zatem Kandol-kakao uznać można jako rzeczywiście odtłuszczone i dla każdego organizmu bardzo łatwe do strawienia. W skutek tego zaś że zarazem posiada ono o wiele wyższą zawartość materyj pożywnych, okazuje się Kandol-kakao w wielu wypadkach jako bardzo ważny i dodatnio działający środek odżywienia, mianowicie zaś tam gdzie idzie o zwalczenie skłonności do zdenerwowania, tudzież w wypadkach niekrewności i t. p. — Kto przyzwyczajony do kakao, z pewnością też szybko polubi Kandol-kakao i uznawszy jego dobre skutki, będzie je też regularnie i stale używał. Kandol-kakao jest we wszystkich handlach towarów korzennych do nabycia, należy jednak wyraźnie żądać Jana Hoffa Kandol-kakao i na firmę Jana Hoffa baczną zwracać uwagę.

Rewanż.

Podejmując rękawicę, jaką mi cisnęła nieuczciwa konkurencya, walcząca podstępem i kłamstwem w rodzaju śmierci pacyenta — oświadczam, że ponieważ jedyną bronią, jakiej mi użyć wolno, jest dobroć i taniość roboty, **odtąd zęby w kauczuku z platyną w najlepszem wykonaniu, kosztują u mnie po 2 zł. od sztuki.**

W. L. WIKTOR

Uniwersalny Instytut dentystyczny

Lwów, plac Halicki 7

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24 lutego 1906.

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr S. Komorowski z Siekierczyc, hr. B. Miączyński z Jaśniszcza, hr K. Romer z Brzuchowiec, W. Czajkowski z Pietniczan, K. Sałowski z Borzęcina.

HOTEL „DE CONTINENT".

PP. T. Małachowski z Odessy, H. Stauffer z Borysławia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Hr. A. Miączyński z Rossyi, W. Strzelecki z Nowosyc, W. Połański z Rudnik, T. Stryjeński z Krakowa.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 24 lutego 1906.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	552		562	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	60	101	30
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	—	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	30	100	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	50	—	—
4% los. w 56 lat	99	—	99	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4%	99	—	99	70
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	80	98	50
„ „ „ 4½	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	251	—	252	80
100 marek niemieckich	117	10	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 lutego 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·95	100·15
styczeń lipiec	99·90	100·10
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·45	101·65
kwiecień-październik	101·30	101·50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·10	161·10
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	196·50	198·50
„ „ 1864 po 100 zł.	289·50	291·50
„ „ 1864 po 50 zł.	288·—	290·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·50	295·—
B. Dlug państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·35	118·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	100·05	100·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·90	118·90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	485·—	488·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·—	127·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·95	100·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·—	100·90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·90	100·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	119·50
D. Dlug państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·45	95·65
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	159·—	161·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	216·25	218·25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	214·—	216·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·65	97·65
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·65	96·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·50	107·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·20	103·20
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·90	99·90
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·25	100·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·55	98·55
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	109·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	149·50	150·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·30	100·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	293·—	303·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	295·50	305·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·45	102·45
„ „ „ los 4 pr.	99·75	100·70
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·60	99·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·75	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·15	102·15
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
Austro-węg. banku 50 4 pr.	100·30	101·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·55	101·55
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	116·60	117·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·55	101·55
„ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·45	101·45
„ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·30	101·30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·20	93·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	25·15	27·15
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	476·—	487·—
Clary 40 zł. m. k.	147·—	156·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	92·—	99·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	61·—	68·—
Palfy 40 zł. m. k.	172·—	181·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·75	53·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	33·10	35·10
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	57·—	63·—
Salma 40 zł. mk.	208·—	219·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71·50	77·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	320·40	321·40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2955·—	2962·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	671·—	672·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	789·40	790·40
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	550·50	553·—
Galic. banku hip. 200 zł.	556·—	558·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	447·40	448·40
„ Austro-węg. 1400 k.	1633·—	1642·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	563·50	564·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·50	247·—
Živnosteńska banka 100 zł.	246·—	246·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	475·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5690·—	5715·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583·—	585·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1026·—	1032·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	661·—	667·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	650·—	660·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	549·—	547·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2665·—	2675·—
Schodnicy 500 kor.	666·—	668·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	275·—	278·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·27½	117·47½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·47½	240·70
Paryż za 100 franków	95·67½	95·82½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	250·50	251·50
Niemieckie banki	117·30	117·60
Włoskie banki	95·67½	95·87½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·32½	95·47½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·50	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·32½	117·52½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·65	95·85
Ruble	2·51½	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. III. 635/5 (49) (1332 3—3)

Dnia 30. marca 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacya realności lk. 51/4 obj. wyk. hip. l. 5/1 i realności bez lk. objętej wykazem hipotecznym l. 1906/1, stanowiących jedną całość gospodarczą hotel Georgea we Lwowie plac Maryacki l. 2 i 4 ul. Akademicka 2, wraz z przynależytościami, składającemi się z urządzenia hotelowego, restauracyjnego, piwiarnego i winiarnego, maszyn, przewodów i lamp do oświetlania elektrycznego i gazowego, wodociągów, urządzeń do ogrzewania centralnego, wodociągów i t. p. Licytacya ta odbędzie się w ten sposób, że najprzód licytowaną będzie realność lk. 51/4 wyk. hip. 5/1, następnie realność bez lk. wyk. hip 1906/1, wreszcie obie te realności łącznie, przybicie zaś targu udzielone będzie temu licytantowi, względnie tym licytantom, których oferty bądź za każdą realność z osobna, bądź obie łącznie okażą się najwyższemi.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) realność l. k. 51/4 objęta wyk. hip. l. 5/1 na 1,005.544 kor. 10 h., przynależności na 200.566 kor. 72 h. — ulga podatkowa na 247.679 koron 44 hal.; b) realność bez l. k. objęta wyk. hip. l. 1906/1 na 71.613 kor. 40 hal., przynależności na 55.615 kor. 30 h., ulga podatkowa na 1724 kor. 31 h.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) wyk. hip. l. 5/1 sumę 1,062.418 kor. 65 hal., co do realności ad b) wh. 1906/1 sumę 64.476 kor. 50 h., co do obu tych realności łącznie sumę 1,126.895 kor. 13 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w oddziale III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 31 stycznia 1906.

L. cz. Nc. VI. 32/6 (1) (1345 3—3)

Dnia 8. marca 1906 o godzinie 10 rano odbędzie się w kancelaryi notaryusza Zdrassila w Stanisławowie dobrowolna licytacya realności whl. 480 Stanisławów, składającej się z parceli budowlanej 241 i gruntowej 511.

Najniższa cena kupna wynosi 4425 kor. Wadyum 442 koron 50 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie biuro Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 15 lutego 1906.

L. cz. E. 1445/5 (6) (1382 3—3)

Na żądanie Piotra Calik z Bogdanówki, odbędzie się dnia 23 lutego 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności whp. 1335 gminy kat. Bogdanówka objętej ℔. 2608/4. 2849/3, 2850/1, 2850/6 się składającej, z których pierwsza zasiana jest żytem, a która to realność stanowi własność nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Marciniuka, zastąpionego przez kuratora adwokata dr. Auerbacha z Podwołoczysk.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1795 koron 40 hal., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 1216 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 29 stycznia 1906.

L. cz. E. 1092/5 (4) (1361 3—3)

Na żądanie Żudyka Sobla odbędzie się dnia 30 marca 1906 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności whl. 12 kg. Krotoszyn.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1447 kor. 85 h.

Najniższa cena wynosi 965 koron 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 29 stycznia 1906.

L. cz. E. 33/6 (4) (1415 2—2)

Dnia 29. marca 1906 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya realności w Folwarkach wielkich wyk. hip. 499.

Realność tą (parc. bud. i dom z przynależytościami) oceniono na 1208 kor. 38 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 805 kor. 58 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 8. lutego 1906.

L. cz. E. 1857/5 (6) (1414 2—3)

Na żądanie Ozyasza Wielopolskiego i Anny Stepek odbędzie się dnia 30 marca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya realności whl. 851 i 1/16 części realności whl. 875 ks. gr. Haczów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 3030 kor.

Najniższa cena wynosi 2020 koron, poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 14 lutego 1906.

L. cz. ad A. 252/2 (54) (1417)

Ogłoszenie dobrowolnej sądowej sprzedaży nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy w Brodach Oddział I. sprzedaje na żądanie małoletnich Bolesława Tadeusza i Stanisława Szczepańskich, zastąpionych przez Sebastyana Szczepańskiego, zgodnie z władzą nadopiekuńczą na publicznej licytacyi realność objętą whl. 318 ks. gr. gm. Czechy, tychże małoletnich własnej wraz z przynależytościami, dnia 26 marca 1906 o godzinie 10 przed południem w biurze 12 w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Najniższa cena wynosi 12.600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne można przeglądnąć w sądzie tutejszym.

Cena kupna ma być złożona do depozytu sądowego na rzecz właścicieli.

Wierzycielom na realności sprzedać się mającej ubezpieczonym, zastrzeżone zostaje ich prawo hipoteki bez względu na uzyskaną cenę.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Brody, dnia 5 lutego 1906.

L. cz. E. 534/5. (1424)

Na żądanie Wojciecha Karpiela i Zofii 1. Drobot, 2. Karpielowej odbędzie się dnia 8 marca 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, w Krościenku, licytacya 1/7 części realności whl. 178 i 4/350 części realności lwh. 216 ks. gr. gm. Krościenko, Jana Karpiela własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione 1/7 część realności lwh. 178 na 254 koron 21 hal., 4/350 części realności lwh. 216 na 5 kor. 55 h.

Najniższa cena wynosi odnośnie do 1/7 części realności lwh. 178, 169 kor. 46 hal., odnośnie do 4/350 części realności lwh. 216 3 kor. 70 h., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które po przesłuchaniu stron interesowanych i uskutecznieniu poprawek co do wysokości szacunku realności lwh. 178 i wysokości wadyum się zatwierdza, i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, 12 lutego 1906.

L. cz. E. 576/5 (5) (1428)

Na żądanie Jędrzeja Worobca i Anny Worobiec z Kniażyc odbędzie się dnia 19 marca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Niżankowicach, licytacya 1) $^{1}/_{2}$ realności lwh. 125 ks. gr. gm. Kniażyce,

2) realności lwh. 211 ks. gr. gm. Kniażyce,

3) 3/10 części realności lwh. 238 ks. gr. gm. Kniażyce.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 1006 kor. 25 h., ad 2) na 460 koron 66 hal., ad 3) na 646 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi realności ad 1) 503 kor. 13 h., ad 2) 307 kor. 12 h., ad 3) 430 koron 74 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, 10 lutego 1906.

L. cz. E. 1951/5 (5) (1411)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach, zastąpionej przez adw. dr. Stanisława Schätzla w Brzeżanach, odbędzie się dnia 22 marca 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach, licytacya: a) realności obj. whl. 181 ks. gr. gm. kat. Brzeżany, b) realności obj. whl. 634 ks. gr. kat. tejże gminy, c) 84/95 części realności obj. whl. 655 tejże ks. gr. kat. własnych p. Daniela Sakaluka, każdej z osobna.

W razie osiągnięcia ceny kupna, wystarczającej na zaspokojenie wierzycieli egzekucyę popierających, sprzedaż dalszych realności nie nastąpi.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5714 kor. 8 hal., ad b) na 5327 kor. 7 h., ad c) na 11 kor. 79 hal.

Najniższa cena wynosi realności ad a) 3240 kor. 61 hal., ad b) 2933 kor. 81 hal., ad c) 5 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do ustnej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, 7 lutego 1906.

L. cz. E. 2902/5. (1427)

Na żądanie Simona Mühlbauera odbędzie się dnia 20 marca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya 4/5 części realności obj. whl. 1054 gm. Kosmacz.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 536 koron.

Najniższa cena wynosi 358 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 14 lutego 1906.

L. cz. E. 2273/5 (5) (1421)

Na żądanie Leiby Guttmana w Radocynie odbędzie się dnia 20 marca 1906 o godz. 9 rano 1906 w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Gorlicach licytacya połowy i 1/10 części realności lwh. 72 ks. gr. gm. kat. Radocynia objętej, Piotra Bałdysza własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu drewnianego i murowanej piwnicy.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1748 K. 46 h. przynależności zaś na 858 K. razem 2606 K. 46 hal.

Najniższa cena wynosi 1737 K. 64 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 15 lutego 1906.

L. cz. E. 3820/5 (6) (1413)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 23 marca 1906 o godzinie 11 rano licytacya realności whl. 12 ks. gr. gm. kat. Szymanowice objętej.

Cena szacunkowa 30.400 kor., najniższa oferta 20.400 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 29 stycznia 1906.

L. cz. E. 2341/5 (5) (1436)

Na żądanie Herscha Silbera młodszego w Rozwadowie, odbędzie się dnia 27 marca 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 54/72 części realności lwh. 6 ks. gr. gm. kat. Rozwadów objętych, Mojżesza Ausübla własnych.

Wystawione na licytacyę 54/72 części realności są ocenione na 2625 kor.

Najniższa cena wynosi 1313 kor., zaś wadyum 263 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 7 lutego 1906.

L. cz. E. 856/5 (10) (1439)

Dnia 27 marca 1906 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6 licytacya realności whl. 141 ks. gr. gm. Bedrykowce objętej, składającej się z chaty, stodoły i budynków gospodarskich.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1888 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1600 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w kancelaryi Oddz. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, 7 lutego 1906.

L. cz. E. 193/5 (10) (1422)

Dnia 27 marca 1906 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya realności whl. 23 ks. grt. Kobylec objętej.

Wartość szacunkowa 2517 kor. 95 hal.

Najniższa oferta 1678 kor. 64 hal.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 9 lutego 1906.

(1329 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Czwartek 1 marca 1906 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, rower i maszyny rolnicze.

Piątek 2 marca 1906 od 10 do 12 godz.: resztki sukna, 20 par drzwiczek żelaznych.

Sobota 3 marca 1906 od 4 do 8 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26 lutego 1906.

L. cz. E. 599/5 (7) (1423)
Dnia 2 kwietnia 1906 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya połowy realności whl. 1309 kg. Kułaczkowce objętej.
Wartość szacunkowa 1000 kor.
Najniższa oferta 666 kor. 66 hal.
Warunki i dokumenta w biurze Nr. 6.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 14 lutego 1906.

L. cz. E. 526/5 (5) (1440)
Zastanowienie postępowania licytacyjnego.
Wprowadzone na wniosek powiatowej kasy zaliczkowej oszczędności w Żydaczowie postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 433, 1307 i 765 ks. gr. gm. Żydaczów, zostało zastanowieniem wskutek czego termin licytacyjny na dzień 28 lutego 1906 godź. 11 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 22 lutego 1906.

L. cz. E. 2126/5 (7) (1437)
Na żądanie Mojżesza Friesa w Tarnowie odbędzie się dnia 13 marca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności pod Nk. 97 w Rozwadowie przy ulicy Charzewskiej położonej lwh. 19 ks. gr. gm. kat. Rozwadów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z przyborów do gaszenia ognia.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 4500 kor., przynależności zaś na 8 kor.
Najniższa cena wynosi 2254 kor. po niżej tej ceny przedaż nie przyjdzie do skutku; wadyum 451 koron.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 7 lutego 1906.

L. cz. E. 793/5 (5) (1430)
Dnia 15 marca 1906 godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya połowy realności lwh. 134 gm. kat. Konigsau. Realność tą oceniono na 250 koron.
Najniższa cena niżej, której sprzedaż nie nastąpi wynosi 166 koron 66 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Medenice, dnia 10 lutego 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 2/6 (1 i 2) (1448 1—3)
Edykt konkursowy.
C. k. sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku p. Marcusa Feuersteina jawnego spólnika spółki zarejestrowanej pod firmą „Feuerstein et Bernstein“ w Drohobyczu.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. naczelnika sądu powiatowego w Drohobyczu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Jakóba Fella, adwokata w Drohobyczu.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 2 marca 1906, godz. 9 przed południem w c. k. sądzie pow. w Drohobyczu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiat. w Drohobyczu najdalej do dnia 1 maja 1906, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 22 maja 1906 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 17 lutego 1906.

Konkursa.

L. 718. (1315 3—3)
Wydział Rady powiatowej w Tarnopolu, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę Sekretarza.
Warunki:
1. Nieprzekraczalny wiek lat 40.
2. Religia katolicka, narodowość polska, obywatelstwo austryackie.
3. Ukończone studya prawnicze z dyplomem doktorskim, egzaminem sędziowskim lub egzaminem administracyjnym.
4. Przynajmniej 3 letnia praktyka adwokacka, sądowa lub administracyjna, względnie przy urzędach autonomicznych.
Kandydaci posiadający praktykę przy urzędach autonomicznych mają pierwszeństwo.
5. Płaca roczna 5000 koron.
Dwa kwinkwenia.
Dodatek na pomieszkanie 600 kor. względnie pomieszkanie w naturze.
Prawo do emerytury.
Kandydaci starsi, którzy jednak 50 lat nie przekroczyli mogą być przy dobrych kwalifikacyach uwzględnieni, nie mają jednak prawa do emerytury.
Posada na razie prowizoryczna, po dwóch latach nienagannej służby może nastąpić stabilizacya.
Podania zaopatrzone w dokumenta oryginalne, wnosić należy na ręce prezesa Rady powiatowej w Tarnopolu do dnia 1 maja 1906.
Posada objęta być może dnia 1 lipca 1906.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Tarnopol dnia 16 lutego 1906.

L. cz. Praes. 2212/6. (1401 2—3)
Konkurs.
Przy sądzie powiatowym w Nowym Targu jest do obsadzenia posada kancelisty.
Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty, wnosić należy do 2 kwietnia 1906 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.
Kompetenci winni wykazać także uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.
Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 22 lutego 1906.

L. 435. (1391 2—3)
Konkurs
Na posadę weterynarza miejskiego w Turce, z płacą rocznie 1200 kor. i prawem do trzech kwinkwenium, po 120 koron.
Warunki przyjęcia odnośną ustawą wymagane.
Podania należy wnosić do prezydyum Magistratu w Turce do dnia 10 marca b. r.
Z Magistratu.
Turka, dnia 16 lutego 1906.
Burmistrz: Pędracki.

L. 314/6 (1399 1—3)
Konkurs.
Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę kasyera powiatowego z roczną płacą 600 koron.
Petenci winni się wykazać odpowiednią praktyką zawodową, nadto zaś jeśli Rada powiatowa w myśl § 26 ust o Repr. powiatowej inaczej nie postanowi winni się wykazać świadectwem ze złożonego egzaminu rządowego z rachunkowości państwowej i ogólnej, oraz złożyć kaucyę w wysokości jednorocznej płacy.
Podania udokumentowane i ostemplowane, należy wnosić w terminie czternastodniowym, do tutejszego Wydziału powiatowego.
Kosów, dnia 13 lutego 1906.
Prezes: Rozwadowski.

L. cz. 442 (1444)
Poszukuje się autoryzowanego geometry biegłego w pomiarach gruntów, celem uregulowania stanu posiadania gruntów, placów i dróg gminnych w powiecie dolińskim.
Reflektanci zechcą wnieść swe oferty z dokładnem podaniem warunków najpóźniej do dnia 15 marca 1906 roku.
Do oferty należy załączyć dowód autoryzacyi tudzież świadectwa odbytych studyów i wykonanych operatów pomiarowych.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Dolina, dnia 9 lutego 1906 r.
Zast. Prezesa: ks. H. Zaremba.

Wyroki prasowe.

L. P. 1/6 (2) (1447)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 u. k., że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 8 Czasopisma „Nowy Głos przemyski“ z dnia 18 lutego 1906 pod napisem „Reactionum novarum“ zawiera znamiona występku według §§ 302 i 303 u. k., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Nowy Głos przemyski“ przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzono.
W skutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.
jako Trybunał dla spraw prasowych.
Przemyśl, dnia 21 lutego 1906.

Zl. 42. (1398)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Februar 1906, Pr. I. 70/6, die Weiterverbreitung der Nr 48 der Zeitschrift: „Cas“ vom 18 Februar 1906 wegen des im Feuilleton abgedruckten Absatzes: „K pohadce o cervene karkulce“ in der Stelle von „Stary hospodar“ bis „na takovych posicich“ nach §§ 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Februar 1906, Pr. I. 69/6, die Weiterverbreitung der im Verlage der Zeitschrift: „Zar“ erschienenen und bei V. Neubert in Smichov gedruckten Ansichtskarte: „5 listopad v Praze: utok policie na delnictvo po manifestaci za vseobecne pravo hlasovaci“ wegen der Illustration: „Das Einschreiten der Prager Sicherheitswache in den Novemberexzessen“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Februar 1906, Pr. 1/6, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Sumavske Proudy“ vom 3 Februar 1906 wegen der Artikel I., II., IV., V., VI. und VII. nach §§ 63, 300 und 491 St. G. und Art. IV. und V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Februar 1906, Pr. 2/6, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Novy Jihocesky Delnik“ vom 16 Februar 1906 wegen der Stelle von „Je videt“ bis „soustavnemu provokovani“ des Artikels: „Nova provokace ceskeho obcanstva“ nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ung.-Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Februar 1906, Pr. 3/6, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Ceskoslovanska Morava“ vom 14 Februar 1906 wegen des Leitartikels in der Stelle von „Co platna fraze“ bis „naroda ceskeho“ und wegen des Artikels: „Dobry zpovednik“ nach § 493 St. P. O verboten.

Zl. 43 (1442)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1906, Pr. I. 71/6, die Weiterverbreitung der Nr. 49 der Zeitschrift: „Pravo Lidu“ vom 19 Februar 1906 wegen der Stellen von „V Cechach vzniklo hnuti“ bis „zbytky jeho zakladu“ des Artikels: „Persekuce v Cechach“ von „Dne 12 unora prijel sem“ bis „Svym casem to poznaji“ des Artikels: „Z vojenskeho raje“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Februar 1906, Pr. 5/6, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Vychodocesky obzor“ vom 16 Februar 1906 wegen des Artikels: „Mily mlady soudruhu“ nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1906, Pr. 6/6, die Weiterverbreitung der Nr. 37 der Zeitschrift: „Gablonzer Tagblatt“ vom 16 Februar 1906 wegen der Stelle von „Wie schade, daß nicht auch“ bis „Mitgliede verübt wurde“ des Artikels: „Reichenau, am 12 Februar. Trauerfeier“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1906, Pr. 5/6, die Weiterverbreitung der Nr. 37 der Zeitschrift: „Morchenstern-Tanwalder Nachrichten“ vom 16 Februar 1906 wegen der Stelle von „Wie schade, daß nicht auch“ bis „Mitgliede verübt wurde“ des Artikels: „Reichenau, am 12 Februar. Trauerfeier“ nach § 302 St. G verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 8/5 (6) (1376 2—3)
Anielę Czuczmanową, żonę Józefa, z Czuczman humniskich uznano marnotrawną.
Kuratorem ustanowiono Józefa Czuczmana z Czuczman humniskich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 26 stycznia 1906.

L. cz. P. 250/4 (10) (1425 1—3)
Schulimowi Schwarzwaldowi przedłuża się władzę opiekuńczą nad Józefem Schwarzwaldem recte Gerstenfeldem z Dobrotwora z powodu niedołęstwa umysłowego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka strum., dnia 20 grudnia 1905.

L. cz. P. 228/5 (9) (1433)
Maryanna Halska z Jawiszowic uznana za niedołężną na umyśle. Kuratorem jest Jan Halski w Jawiszowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 15 grudnia 1905.

L. cz. P. 12/6 (1431)
Za marnotrawnych uznano Tomasza i Maryannę Kurasów w Woli Radz.
Kuratorem ustanowiono Antoniego Gruzłę z Woli Radzisz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Myślenice, dnia 21 lutego 1906.

L. cz. P. 7/6 (1) (1419)
Anastazyę Raniecką z Skomorosza uznano umysłowo chorą.
Kuratorem ustanowiono Stefana Babija z Skomorosza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 2 lutego 1906.

L. cz. L. 11 i 12/5 (5) (1441)
Dla Zofii Kotlarskiej z Żywca uznanej umysłowo chorą ustanowiono kuratorem Franciszka Kotlarskiego w Żywcu, zaś dla Ferdynanda Blechy recte Kriżka uznanego umysłowo chorym ustanowiono kuratora Franciszka Blechę w Witkowicach.
C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec, dnia 1 lutego 1906.

L. cz. L. 16/5 (4) (1435)
Za marnotrawcę uznano Michała Halwę w Laszkach.
Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Rebusia w Laszkach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radymno, dnia 6 stycznia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 13/6 (4) (1434 2—3)
W sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Podwołoczyskach prze-

ciw Dmytrowi Bojko i tow. o uznanie prawa własności ma być doręczona uchwała z dnia 3 lutego 1906 l. cz. C. IV. 13/6 (4), którą wyznaczono audyencyę na dzień 17 lutego 1906 o godzinie 9 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Dmytro Bojko, syn Fedka przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dra Gromnickiego.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 3 lutego 1906.

L. cz. Cb I. 84/6 (2) (1383 2—3)

Przeciw Michałowi Juzycz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Szczercu przez Hryńka Czemerdiaka i tow. pozew o uznanie prawa własności do parceli gruntowej lk. 1441 gminy kat. Nikonkowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 29 marca 1906 o godzinie 9 rano w biurze I.

Celem strzeżenia praw Michała Juzycza, ustanawia się pana dr. Natana Hermelina, kandydata adw. w Szczercu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Juzycza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Szczerzec, dnia 26 stycznia 1906.

L. 24.745.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21. lutego 1906 L. 8007 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru świń do tutejszego obszaru, zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wprowadzania świń z powiatów sądowych Zenta, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Bács Bodrog), Törökkanizsa (komitat Torontal) na Węgrzech, tudzież z powiatów Ogulin, Vrbovsko (komitat Modruš-Rieka) w Kroacyi i Slawonii do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

Następnie na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Bruck nad Litawą, Lussin i Gurkfeld z powodu panującej zarazy pyska i racic zakazane jest wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z granicznego powiatu sądowego Rajka (komitat Moson) na Węgrzech jakoteż z powodu panującego pomoru wprowadzanie świń z granicznych powiatów Cirkvenica (komitat Modruš-Rieka), Samobor (komitat Zagrzeb) w Kroacyi i Slawonii, do tutejszego obszaru.

Natomiast znosi się wydane zakazy wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec kóz, świń) z powiatu sądowego Malaczka (komitat Pozsony), jakoteż wprowadzania świń z powiatów sądowych Szepesszombat, łącznie z miastem Poprád (komitat Szepes) i Szinna (komitat Zemplen) na Węgrzech.

Zniesienie zakazów z nazwanych powiatów nie narusza obowiązującego na mocy ugody według art. I. ustępu 2. rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy, zakazu wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z gminy Detreköcsütö.tök (powiat sądowy Malaczka), w której panowała zaraza pyska i racic, jakoteż wprowadzania świń z gmin Kiripolcz, Konyha (powiat sądowy Malaczka), Kubach (powiat sądowy Szepes-Szombat), Kistopolya (powiat sądowy Szinna) na Węgrzech, w których panował pomór świń oraz z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 8. i 15. lutego 1906 L. 5701 i 6729, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 10. i 17. lutego 1906 L. 18.201 i 21.780 („Gazeta Lwowska“ z 13. i 20. lutego 1906 Nr. 34 i 40).

Powyższe zarządzenia wchodzą w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 24. lutego 1906.

L. 24.085.

Obwieszczenie.

Według reskryptu c. k. Misterstwa spraw wewnętrznych z 15 lutego 1906 l. 6777, król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa rozporządzeniem z 10 lutego 1906 l. 1060 zarządziło, że począwszy od **18 lutego 1906**, posyłki **żywego drobiu**, nadchodzące z Bułgaryi lub Turcyi, celem wprowadzania lub przeprowadzenia do względnie przez Węgry, mają być opatrzone certyfikatami pochodzenia i zdrowia wydanymi według przepisu i zaopatrzonymi w wierzytelne tłumaczenie. W tych certyfikatach ma być potwierdzone, iż dotyczący drób pochodzi rzeczywiście z Bułgaryi albo Turcyi i że najmniej przez 8 dni przed wyprowadzeniem przebywał w gminie, z której go wysłano. Następnie musi być w tych certyfikatach potwierdzone, że w dotyczącej gminie w ciągu rzeczonych 8 dni nie panowała zaraźliwa choroba drobiu.

Certyfiatykaty pochodzenia i zdrowia, jakoteż ich węgierskie tłumaczenie mają być zaopatrzone wizą właściwego c. i k. austr. węgierskiego konsulatu.

Wprowadzanie i przeprowadzanie mięsa z Bułgaryi i Turcyi jest i nadal zakazane, a pochodzącego z tych krajów drobiu **w stanie bitym** nie wolno ani wprowadzić do Węgier, ani też przeprowadzać przez Węgry.

Co się podaje do powszechnej wiadomości w ślad za obwieszczeniem z 1 lutego b. r. l. 13.360 z tem, że w myśl powołanego na wstępie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych tylko takie posyłki żywego drobiu pochodzące z Bułgaryi lub Turcyi mogą być dopuszczone do wprowadzenia lub przeprowadzenia do względnie przez Królestwa i kraje zastąpione w Radzie państwa, których przywóz, względnie przewóz przez Węgry uznano za dopuszczalny.

Przekroczenia tego obwieszczenia będą karane według §. §. 44 i 45 ogólnej ustawy o chorobach stadnych, a do transportów wprowadzonych wbrew zakazowi będą stosowace przepisy §. 46 tej ustawy.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 lutego 1906.

L. cz. C. g. I. 59/6 (1) (1409)

Przeciw Piotrowi Douhań, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Eudokię Douhań, właścicielkę realności w Hniliczkach pozew o zapłacenie kwoty 2400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z d. 8 lutego 1906 lcz. Cgl. 59/6 (1) wyznacza się termin do pierwszej audyencyi na dzień 27 lutego 1906 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Douhania ustanawia się dr. Rudolfa Mantla adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 8 lutego 1906.

L. cz. C. II. 36/6 (3) (1426)

Przeciw Maciejowi Węglowskiemu, rolnikowi z Widełki, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniósł Michał Węglowski z Widełki skargę o zapłacenie kwoty 338 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 12 marca 1906 godzina 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Macieja Węglowskiego kuratorem p. adw. dr. Adolf Bryk z Kolbuszowej, będzie go zastępywał, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, 16 lutego 1906.

L. cz. C. II. 63/6 (2) (1442)

Przeciw Wojciechowi Bijoniowi i Piotrowi Pisarkowi z Nosówki, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Głogowie pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na 14 marca 1906 o 10 rano.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionych ustanawia się pana adw. dr. Herzhafta w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 19 lutego 1906.

L. cz. C. II. 40/6 (1) (1429)

Przeciw niebjętej masie spadkowej ś. p. Ireneusza Prskawca, niewiadomemu z miejsca pobytu Eleuteryuszowi Prskawcowi, Asteryi z Prskawców Róziecki ej i Michalinie Prskawce w Bukaczowcach, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Makowie przez Amelię v. Anielę Bugayską w Liszkach, pozew o uznanie, iż pretensya w kwocie 1340 koron zpn. w skutek zapłaty zgasła i wykreślenie prawa zastawu dla tej sumy ze stanu biernego realności l. k. 171, lwh. 227 w Makowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 28 marca 1906 godz 9 przed południem w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Ireneusza Prskawca i niewiadomego z pobytu Eleuteryusza Prskawca ustanawia się adwokata dr. Zygmunta Zembatego w Makowie kuratorem.

Tenże wspólny kurator tych pozwanych zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, aż do zgłoszenia się spadkobierców ś. p. Ireneusza Prskawca i niewiadomego z pobytu Eleuteryusza Prskawca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Maków, dnia 19 lutego 1906.

L. C. II. 60/6 (1) (1457)

Przeciw Józefowi Motylowi, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniosła Małgorzata Chmara pozew o 440 koron.

Ustna rozprawa odbędzie się 27 lutego 1906 o godz. poł do 10 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Józefa Motyla kuratorem p. Tomasz Motyl z Kawenczyna, zastępować go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on osobiście lub przez pełnomocnika w Sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, dnia 17 lutego 1906.

L. cz. Cw. 12/6 (1) (1438)

Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Wincentemu i Marcinowi Płażom wniósł Jan Jaśnikowski pozew o własność pg. 491 i 492 w Tarnowicy polnej.

Rozprawę wyznaczono na 22 marca 1906.

Kuratorem dla pozwanych ustanowiono dr. Stanisława Orłowskiego w Tłumaczu, który zastępywać będą pozwanych dopóki oni się w sądzie nie zgłoszą, lub ustanowią pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłumacz, dnia 19 lutego 1906.

L. cz. Cw. 71/6 (1) (1410)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Emmie Horwath w Białej wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Jakóba Silbersteina pozew wekslowy o 600 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw tejże nieobjętej masy spadkowej, ustanawia się pana Karola Horwatha w Mistku kuratorem.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 10 lutego 1906.

L. cz. Cm. I 2 6 ( ) (1452)

W sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzozowie przeciw Maryanie Kruczek i Ignacemu Kruczek synowi Jędrzeja z Brzozowa o 950 kor. — Ignacemu Kruczkowi synowi Jędrzeja ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 16 lutego 1906 liczba czynności Cm I 2/6 (2), którym polecono mu wierzytelność w kwocie 950 kor. zpn. do 14 dni pod rygorem egzekucyi zapłacić.

Ponieważ niewiadomo gdzie Ignacy Kruczek syn Jędrzeja przebywa ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Stanisława Mariniego w Brzozowie.

Tenże kurator zastępować będzie Ignacego Kruczka syna Jędrzeja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 16 lutego 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 75 Stow. I 3/35 (1343 2—3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Powiatowe towarzystwo zaliczkowe w Skałacie „Praca“, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków z dnia 19 XII 1905 uchwalone zostało rozwiązanie i likwidacya stowarzyszenia i że likwidatorami ustanowieni zostali dotychczasowi dyrektorowie Henryk Miączyński i Maurycy Eichenkatz.

Wszystkich wierzycieli wzywa się, aby do stowarzyszenia się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 1 lutego 1906.

L. cz. Firm. 220/5 II. stow. II. 133 (1371)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Polana.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Polanie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 3 września 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki mianowicie przez

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania jest nieograniczony.

Zarząd składa się z następujących członków:

1. ks. Józef Daszyk proboszcz obrz. łać. w Polanie jako przewodniczący,

2. Tadeusz Strzelecki właściciel dóbr w Wydrnem jako zastępca przewodniczącego,

3. Józef Kowalski właściciel dóbr w Polanie jako członek,

4. Jan Zatwardnicki syn Antoniego rolnik w Polanie jako członek,

5. Andrzej Poznar organista i rolnik w Polanie jako członek.

Podpis firmy: Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony Zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia: Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica przed lokalem Spółki.

Ogłoszenie na tablicy wystawione winno mieć datę wystawienia na tablicy i zdjęcia z niej stwierdzoną podpisem przełożonego Zarządu.

Z reguły winno być ogłoszenie wystawione na tablicy przez dni 14.

Ogłoszenie Walnego zebrania winno być nadto podanem do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza (§§ 35 i 36).

W razie potrzeby umieszczać będzie Spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wydawanem dla Spółek przez krajowy Patronat.

Udział członków: Każdy członek jest obowiązanym wpłacić do Kasy Spółki przynajmniej jeden udział wynoszący dziesięć (10) koron.

Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Udział może być wpłacony bądź odrazu w deklarowanej wysokości, bądź w półrocznych ratach wynoszących co najmniej po 1 koronie; wolno jednak członkom wcześniej i większemi ratami uzupełnić swój udział.

Odpowiedzialność: Członkowie są obowiązani:

a) w myśl ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych ręczyć wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania Spółki wobec osób trzecich; o ileby na pokrycie tychże zobowiązać w razie likwidacyi lub upadłości Spółki majątek jej nie wystarczał.

b) wpłacić do kasy opłatę wstępną.

Data wpisu: 26 grudnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, 26 grudnia 1905.

L. cz. Firm. 1477 5 stow. II 282 (1317)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Bóbrka.

Brzmienie firmy: „Bank ludowy w Bóbrce, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu 12 listopada 1905 uchwalono zmianę §§ 1, 5, 16, 31, 32, 45, 50, 55, 58, 59, 65, 66 i 74 statutu.

Wedle obecnego statutu jest celem przedsiębiorstwa podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczenie im w zakresie statutu na umiarkowany procent potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie handlu i przemyśle, lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków a ogłoszenie stowarzyszenia następują przez jednorazowe ogłoszenie plakatami w Bóbrce i w czasopiśmie „Samopomoc“, lub innem we Lwowie.

Data wpisu: 10 lutego 19 6

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 10 lutego 1906.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Belgijskie Towarzystwo akcyjne „Société anonyme minière et industrielle" w Verviers stosownie do postanowień art. IV. ces. rozporządzenia z dnia 29. listopada 1865 Nr. 127 D. u. p. podaje do wiadomości, że c. k. Namiestnictwo we Lwowie reskryptem z dnia 25. stycznia 1906 L. 1336 zatwierdziło na jeneralnego tutejszego krajowego reprezentanta Towarzystwa p. Roberta Domsa, wielkiego przyemysłowca. który ma swą siedzibę w Krakowie (ul. Straszewskiego Nr. 9).

Kraków, dnia 20 lutego 1906.

Towarzystwo Société anonyme minière et industrielle.

Zawiadamia się, że

Walne Zgromadzenie

podpisanego towarzystwa odbędzie się dnia 18 marca 1906 w sali towarzystwa kasynowego o godzinie 4 po południu z następującym porządkiem:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej z dotychczasowej czynności i udzielenie tejże absolutoryum.
2. Rozdział zysku, ewentualnie strat.
3. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.
4. Wybór trzech członków Dyrekcyi i jednego zastępcy.
5. Wybór trzech członków komisyi rewizyjnej.
6. Wnioski członków.

Повѣдомляє ся що

Загальнѣ Збори

подписаного товариства одбудуть ся дня 18 марта 1906 въ сяли товариства касинового о 4 годинѣ по полуднє съ наступуючимъ порядком

1. Справозданє Рады надзирятельной съ дотеперѣшной чинности та удѣленє той абсулюториумъ.
2. Роздѣлъ зиску або стратъ.
3. Выбôръ трехъ членовъ Ради надзирательной.
4. Выбôръ трехъ членовъ Дирекцїи и одного заступника.
5. Выбôръ трехъ членовъ комѣсїи ревѣзийной.
6. Внесеня членовъ

Ogólne kredytowe galicyjskie Towarzystwo urzędnicze w Turce koło Chyrowa,

STOWARZYSZENIE ZAREJESTROWANE Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ.

Ostaszewski, prezes. **Hoffmann,** sekretarz.

L. 3112.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Adamowi Gubernat i Noemu Grün kapitał w resztującej sumie 43.205 kor. 94 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 23.000 złr. w. a. na hipotece dóbr Luszowice dolne z przył. Starawieś i Smyków przyległość do Luszowic dolnych w powiecie Dąbrowskim położonych, intabulowanej, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1906 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pana Adama Gubernata i Noego Grün jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 7 lutego 1906.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rzeszowie, odbędzie się w niedzielę dnia 4-go marca r. b. we własnym lokalu, Rynek główny l. 24, w domu p. Schneeweissa na 1. piętrze o godzinie 5 po południu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
2. Sprawozdanie Komisy szkontrującej co do udzielenia absolutoryum Dyrekcyi
3. Sprawozdanie z lustracyi sądowej.
4. Rozdział zysków.
5. Wybór członków Rady nadzorczej.
6. Wybór członków Dyrekcyi.
7. Wnioski członków.

W Rzeszowie, dnia 18 lutego 1906.

UWAGA. Gdyby niniejsze Walne Zgromadzenie dla braku odpowiedniej ilości członków nie przyszło do skutku, odbędzie się w myśl statutu § 29 ust. 11 drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym dnia 18 marca 1906 roku o godzinie 5 po południu.

Prezes Rady nadzorczej **Abraham Caul.**

L. 3113.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Jakóbowi Bujakowi kapitał 19.459 kor. 36 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 10.400 złr. a. w. na hipotece dóbr Lichwin część Kosseczyzna zwanych w powiecie Tarnowskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1906 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p Jakóba Bujaka jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 7 lutego 1906.

OGŁOSZENIE.

Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego w Podhajcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką zaprasza niniejszem swych P. T. członków na

XXV. Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w myśl paragr. 38 i 39 statutu w piątek dnia 16 marca 1906 o godzinie 12-tej w południe w wielkiej sali Rady powiatowej w Podhajcach.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z Walnego Zgromadzenia na dniu 1 kwietnia 1905.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1905.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek tejże na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1905.
4. Wniosek Rady Nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1905. (§ 77 i 78 statutu).
5. Zatwierdzenie wyboru i zastępcy Dyrektora.
6. Uzupełniający wybór 2 członków Rady Nadzorczej i 3 członków komisyi rewizyjnej na rok 1906.
7. Wnioski członków.

Legitymacyę wstępu na salę obrad stanowi książeczka udziałowa z pełnym wpłaconym udziałem. — (§§ 57 i 58 statutu).

Zamknięcia rachunków i księgi wyłożone będą od dnia 8 marca b. r. w biurze Towarzystwa dla członków do przejrzenia. — Wyjaśnień udziela Dyrekcya.

Podhajce, dnia 20 lutego 1906.

Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego

Juliusz Gołębski — sekretarz
Edmund Lityński — prezes

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Kasy pożyczkowej w Brzeżanach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 7 marca 190 o godzinie 4 po południu w biurze Towarzystwa w Brzeżanach z następującym **porządkiem dziennym:**

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1905.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków roku 1905.
3. Rozdział czystego zysku z roku 1905.
4. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 30 sierpnia 1904 rewizyi, przepisanej ustawą z dnia 10 czerwca 1903, Nr. 133 Dz. u. p. wraz z uwagami Wydziału Powszechnego Związku we Lwowie.
5. Uchwały dotyczące sprawozdania, tudzież przyjęcia takowego wraz z uwagami Związku do wiadomości.
6. Usunięcie wątpliwego brzmienia uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 4 czerwca 1902 co do zupełnego zniesienia § 10 statutu.
7. Zmiana statutu, a w szczególności §§ 1, 2, 10, 11, 26, 33, 44, 53 i 68 statutu.
8. Wybór 4 członków Dyrekcyi na lat 6.
9. Wybór 2 członków Rady nadzorczej w miejsce ustąpić mających 2 członków Rady.

W Brzeżanach, dnia 21 lutego 1906.

Zauważa się, że w razie braku kompletu wymaganego § 34 statutu odbędzie się ponowne Zwyczajne Walne Zgromadzenie dnia 18 marca 1906 o godzinie 4 po południu w biurze Towarzystwa z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość zebranych prawomocnie obradować będzie

Rada nadzorcza Kasy pożyczkowej w Brzeżanach

stow. zarej. z ogran. poręką

L. Schulwolf. **A. Fried.**

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Podatki na czesne dla syna, ucznia V. kl. szkoły realnej uprasza biedna matka 8 edmioi ga dzieci. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do Administracyi „Gazety Lwowskiej" pod „E. Z".

WILLA NOWA z ogrodem, urządzona z komfortem, do sprzedania lub wynajęcia, ul. Szymonowiczów 7 (Boczna Listopada)

UCZENNICE uczęszczające do zakładów naukowych znajdą najlepsze umieszczenie w internacie przy ulicy Łyczakowskiej l. 21.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów, ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacya „Beamten-Vereinu"
we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Maszyny do szycia i haftu

z najlepszych fabryk sprzedaję za gotówkę ze znacznym opustem lub na raty na przystępne warunki. Proszę żądać cenników.

WŁADYSŁAW KUKAWSKI
Skład maszyn do szycia
Lwów, Pasaż Mikolascha.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:
Gałki fosforowe,
Owies strychninowy,
Pszenica strychninowa,
Kaskol trujący tylko myszy, nieszkodliwy dla innych zwierząt

wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN".

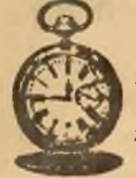
Przy zamowieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Licytacya.

W dniach 26, 27 i 28 b. m. będzie w miasteczku Touste pow. Skałat z powodu wydzierżawienia wysprzedaż bardzo licznych i doborowych inwentarzy żywych i martwych, stadniny, folwark był wzorowo gospodarowany posiada najnowsze i najlepsze narzędzia cztery wiązałki Deeringa prawie nowe kosiarki, tryery, centryfugi, stacya kolei Grzymałów.

Proszę żądać

darmo i opłatnie



mój bogato ilustrowany cennik, zawierający 1000 rysunków dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych i srebrnych.

HANNS KONRAD
Pierwsza fabryka Zegarków
w **BRÜX Nr. 1429 (Czechy).**

Prawdziwy niklowy zegarek anker rem. systemu Roskopf patent w skórkowym futerale wraz z dewizką zł. 2. Niklowy budzik zł. 1 45, 3 sztuki zł. 4. - Żadne ryzyko. — Zamiana dozwolona lub pieniądze z powrotem.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1906

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 kor., na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem) 5 kor. 92 hal., dla c. k. Urzędów 5 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Do wydzierżawienia

korzystnie (wyłącznie chrześcijaninowi) 3 folwarki w zachodniej Galicyi położone o obszarze około 1000 morgów z gorzelnią. Bliższe wiadomość udzieli adw. dr. Zygmunt Lisiewicz Lwów, ul. Akademicka 22.

5 kor. i więcej zarobku dziennego.



Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukuje ciągły osób obojga płci do wyrobu pończoch na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka praca przez cały rok w domu. Żadnych poprzednich wiadomości nie potrzeba. — Odległość nie stanowi przeszkody a my sprzedajemy pracę.

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych
Thos. H. Whittick i Ska.
Praga, Petrské nám. 7 — 276.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ul. Akademicka l. 2a,
poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków, bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem

Samouczek
Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2·10, kurs II-gi k. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy k. 3·60, kurs II-gi k. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy k. 2·24 kurs II-gi k. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy k. 4·20 kurs II-gi k. 5·40.
Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi k. 1·30.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

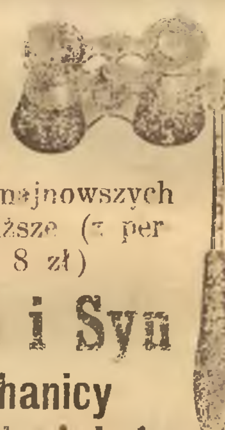
Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z per lewej masy od 8 zł)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,
L' Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d' Enfant,
Les Dessous Elégants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L' Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy gratis.

Odznaczona srebrnymi medalami



Pierwsza krajowa
Fabryka Organów i Harmonium
Mieczysława Janiszewskiego
Lwów, ul. Szpitalna l. 36.

Przyjmuje zamówienia na organy nowe i rekonstrukcye. Fortepiany i pianina skórkuje i stroi po cenach najumiarkowańszych.
Liczne podziękowania tak za ustawione już organy, jakoteż i za rekonstrukcye.
Harmonium daje na spłaty.

Niebywała okazya we Lwowie!

Spółka tapicerów zwija swój nowo założony sklep i sprzedaje wszystkie towary za bezcen. Największy wybór dywanów, chodników, portyer, firanek, stór, tapet itd.
Ogromny zapas materyj meblowych, kołder, materacy włosiennych i sprężynowych.
Meble stylowe salonowe; jadalnie, sypialnie. Łóżka żelazne.
Wszystkie nasze towary są w najnowszych wzorach i zupełnie świeże, z pierwszorzędnych fabryk.

Spółka tapicerów lwowskich
Jagiellońska l. 3.
ZA DYREKCYĘ: Józef Schuster, Kazimierz Toczyski.

Artystyczny Zakład rytowniczy



Maksa Glasermana

Lwów, ulica Sykstuska l. 17,

wykonywa gustownie i tanio: Stampilie metalowe i kauczukowe, tablice i napisy metalowe, numera orjentacyjne, tablice graniczne, odznaki dla straży, obcęgi do plomb, numeratory i stampilie z datami dla c. k. Starostw, Sądów i t. p., marki pieczątkowe, oraz różne grawury na wszelkich metalach. Skład drukarń kauczukowych i farb do stampilij.
Dla urzędów znaczny opust.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
	Nr. II.	— zł.	90 ct.
	Nr. III.	1 zł.	10 ct.
	Nr. IV.	1 zł.	20 ct.
Melange cesarska	Nr. V.	1 zł.	40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak i większą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.
Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,
ulica Teatralna l. 8, naprzeciw Katedry.

L. 17.345/05.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp Salamonowi Diamant i Herszowi Diamant kapitał 7800 kor 24 hal listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 7500 złr. aw. na hipotece dobr Jawornik whl. 487 w powiecie Rzeszowskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31. grudnia 1905 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Salamona Diamanda i Hersza Diamanda, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wyż powiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.
We Lwowie, dnia 31 grudnia 1905.

„JODELLA"



jest teraz urzędowo patentowaną i ochronną nazwą dla szeroko znanego u lekarzy i publiczności jednakowo zalecanego

Lahusen'a jodowo-żelaznego tranu.

Jest to najlepszy, najdoskonalszy i najskuteczniejszy tran. Przewyższa wszystkie inne trany konkurencyjne smakiem, dobrocią i skutkiem. Nie do prześcignienia w swoich skutkach przy gruczołach, skrofułach, angielskiej chorobie, wyrzutach skórnych, podagrze, reumatyzmie, chorobach gardła i płuc, przeziębieniach, kaszlu i kokluszu.

„JODELLA" jest doskonałym środkiem domowym przeciw osłabieniu po influency, febrze i chorobach dziecinnych.

Działa skutecznie przynosząc apetyt, czyszcząc i przetwarzając krew.

Pokrzepia siły fizyczne w najkrótszym czasie. Sprzedaż Labusena tranu podnosi się z roku na rok.

Zawsze świeży tran jest do zażywania zimą i latem. **Cena K. 3·50 i 7·—. Fabrykant aptekarz Lahusen w Bremie.** Celem uniknięcia naśladownictwa proszę żądać tranu tylko z napisem **„JODELLA"** uwidocznionym na każdej skrzynce. Otrzymać można we wszystkich aptekach. Skład główny we Lwowie w aptekach: pod „Złotą Gwiazdą" Dr. K. Mikolascha ul. Kopernika, pod „Srebrnym Orłem" Zygmunta Ruckera, pod „Aniołem Stróżem" ul. Pańska 21 i pod „Węgierską Koroną" J. Pipes-Poratyńskiego.